

Tryb.



59999

kat.komp.



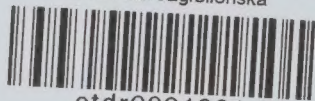
Mag. St. Dr. P

Teol. 4054.

Dziennik Piętna Nf: Trybunał polski koronny na wstę  
d. Wojciecha Arystokupa Gnieźnieńskiego z mianem  
wzrost w Lublinie 1685 r. wydany.



Biblioteka Jagiellońska



stdr0001661

T  
PO

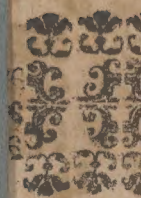
S, W



Z

K. P

W





TRYBUNAŁ  
POLSKI KORONNY

*Na Szali*

S. WOYCIECHA

Arcybiskupa Gnieznienskiego



*Z nimże wespół*

W Lublinie 1685

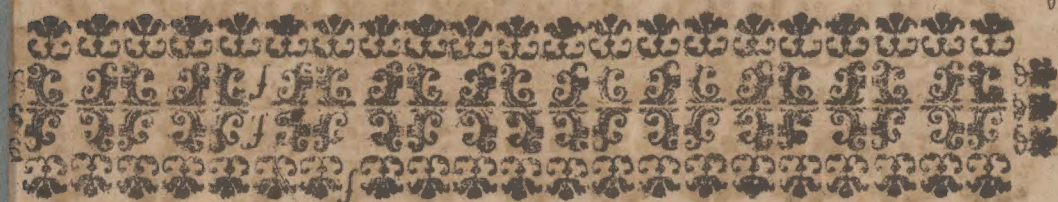
Z W A Z O N Y

Anádalsza światá uwagę

*Przez*

K. PIOTRA DYNINA Societatis IESV

W Y D A N Y.

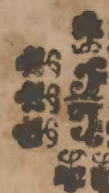


Roku Słońca Sprawiedliwości 1688.





59999



IN

JLL

Desu

A

Pr

Ill

Vna

Mult

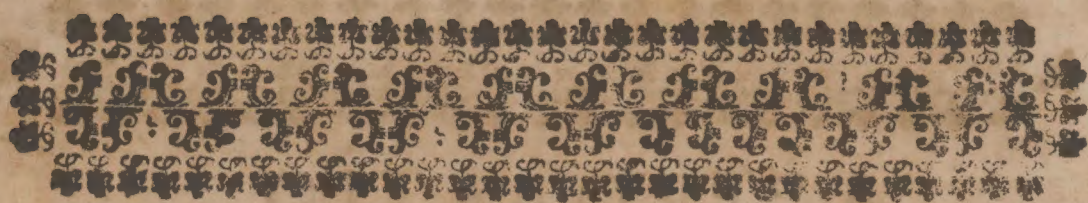
Hinc

Ill

Abder

No





IN ARMA GENTILITIA  
ILLVSTRISSIMI & REVERENDISSIMI,

I.

*Desuper erectis incumbunt sidera Telis,  
Atq; infra, Telo fixa tenetur humus.  
Præsuleo medium nixu si dextra prehendat,  
Illis librari Terra Polusq; potest.*

2.

*Vna micat terris, cælo micat utraq;: debet  
Multum terra Hastis plus tamen Astra Tuis.*

3.

*Hinc rigidum media ferrum tellure recondit,  
Illinc, sublimi figitur Hasta polo.  
Abdere nempe Tuis, IVDEX AEQVISSIME, Telis  
Non possunt ullos, Terra vel Astra, reos.*





A P P R O B A T I O

**N** E BONVS PASTOR in Statena  
positus, unum cum Arcopago  
Polono, ab ARP. Petro Du-  
rin Societatis IESV disertissi-  
mo Ecclesiaste Trilunalitio, aliquam in  
pondere sui Apostolatus, Martyrii, & Pri-  
matialis inter Patronos Regni Dignitatis  
patiaturs diminutionem, praeuia ex Officio  
meo libratione, illum alias, magno Magno-  
rum Parlamenti Sarmatici Lublini, ore &  
applausu publico approbatum, ita ut in vo-  
tis omnium fuit & est, luce publica dignis-  
simum censui, iisdemq; votis libentissime  
subscripsi. Die 4 Martii, Anno 1688, idq;  
auctoritate Reverendissimi Officii Genera-  
lis Posnaniensis.

Stephanus Moreski S. T. D.

Canonicus Cathedralis, & D. M. Magdalenæ

Præpositus Posnaniensis &

Przyczynensis.





DO WIELMOŻNEGO

Nayprzewielebniejszego Paná

I. M. X.

WOYCIECHA  
STAWOWSKIEGO

Za Bożą Łaską, Biskupá

PETRE ENSKIEGO

Suffragana i Officyalá Gnieznienskiego

Kánclerzá Inowrocławskiego

Proboszczá Vnieiowskiego &c.

TRYBVNAŁU KORONNEGO,

*w Roku 1685. powtore*

PREZYDENTA.

**P**rzydawnieyszy dług, Kazanie mo-  
ie, którymem za powtorna WMM  
Pana Prezydencią, Trybunał Ko-  
ronny powitał, á na świat, nie wyprowadzić,  
ále wypchnąć, iako poniewoli i długo się opie

rá-



raiać umyśleł, już też kiedykolwiek zacne-  
mu WMM Pana Imieniu i Honorowi odda-  
ie. Niegodnać słońca, prosta rąmota i Ka-  
zaniszczę moje, aleś WMM Pan arcygo-  
dzien, żeby Imię jego znacznymi w Koście-  
le Bożym uwielmoznione zasługami, świat  
Polski piaśtował, i tey się Głowie kłaniał,  
ktora procz zagranicznych gdzieś *in Parti-  
bus*, Domowych Infuś dawnó godna była,  
ieśt. Wiem żeby się te same, gdyby język  
miały, na pobożne WMM Páná skronie  
wpraszały: gdyby Serce, wzdychałyby do tey  
Głowy, na ktory spoczawszy, Staroswięto-  
Polskich Infuśatow, nieiako sobie przypo-  
minały. Aczkolwiek równa mym zdaniem  
chwała, godnym bydz wielkich Honorow, co  
tez Honor *non reclamante vicinia* osiadać Lu-  
boć coś ieszcze Więcey do sławy, widziało  
się Chwalebnemu u starowieczności Kato-  
nowi, że przy zasługach, naywiększym ro-  
wnych, á bez należytey zostaiących Wdzie-  
czności, daleka gdzieś potomność, umawiać  
się o niego z przyszłemi miała wiekami, i nie  
beż Consentimentu pytać: cżemu bymu Obra-  
zu, albo pamiętnego niepostawiono Kolos-  
su; WM. Moy Mści Pan, tak Wiele ich so-  
bie w Kościele Chwały Wystawuiesz, jak  
Wie-



Wielą Prałáckich Cnot Ozdobami świecił  
Owá mowie przy nienapuszoney powadze  
ludzkością, owá by do naimnieyszych goto-  
wá skłonnością: Ręká na potrzebe ubo-  
stwa niewymuszenie otwartá; sercem ku  
Czci Bozey żarliwym, W Biskupich równie  
iak w Trybunału Koronnego pracach( cze-  
gom się okiem moim dotykał) niespraco-  
wanym. Widział i widział nieporównany  
Primas, Ktorego Polska, bez radosney nie-  
wspomni chluby, że kiedy miała: beż zalu,  
że straciła Ow mowie *Olszowski Primas*  
*Arcybiskup*, Wiedział kogo sobie do prac  
Metropolitańskich przybierał za Suffragá-  
ná. Miałbym co w osobności z Chwale-  
bnych WMM. Pana dzieł wyliczać W czym  
jednak cu g zostawuie następującym wie-  
kom; te bez zazdrości pokażą co kto był;  
Te za poznym życia zgonem oderwą Pie-  
częć, Ktorą teraz Usta i piorá nasze Świę-  
tzy ALEXANDER pieczętuiesz; to pod Roza  
Patrona Twego mieć usiłuiąc, coby w słoń-  
cu i publicznym jawiu świecić powinno.  
Atoli rzecz niemożna, żebyś się WMM. Pan  
wielu swoich rad nie rad domyslać nie miał  
spraw, gdy Woyciecha Świętego, Woyciech,  
Cnoty w tym Kazaniu czytać będziesz, które  
jeze-



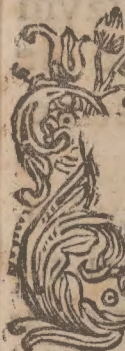
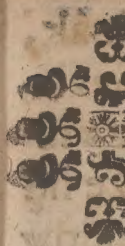
zeli z nie rownego udania i Auditora mało-  
wazne, z waznego, iná Szali Poraiovey zwa-  
zonego Argumentu, dowazać musi; ácz  
i z powaznyh W MM. Paná rëku wagi do-  
bierać będzie. Jáko sobie nieomylnie tufzy,  
ktory sie z Zákonem i Collegium swoim,  
W osobliwá W MM. Paná Łaske oddáie.

*Namizszy*

*i zdawna Zyczliwy W MM. Paná*

*przed Bogiem i ludzmi Sluga,*

PIOTR DUNIN S. I.



bo prz  
lonia, tá  
dzi: ál  
wielkie  
zoncie  
Niebie  
szczęś  
symbol  
dzi. C  
za zgo  
Lwem  
żnieys  
rąskie  
ZAL  
szalká  
znies  
stárow  
WOY  
Gniez  
zyden  
zostáie  
marsza  
immerit  
ná tym  
razynu



lo-  
wa-  
acz  
do-  
szy,  
im,



*Bonus Pastor. Ioannis 10.*

*Appensus in statera. Danielis 5to.*



Gładaiać się na Jasn Oświe-  
conych Lubliną y Kościoła tego  
gości, rzuciłem też oczy wniebo;  
az widzę, że koło tego właśnie czasu,  
ziemię otwierający *Aprilis*, Prze-  
świečna na niebie szale, zamyka,  
*Libra occidit*. Na ziemi zaś naszej, al-  
bo przez jakieś wimieniu powinnowaństwo, *in Polo Po-*  
*lonia*, tak zapada w Piotrkowie, że w Lublinie wscho-  
dzi: albowiem, także Sprawiedliwości Świętej Szala, na  
wielkiej Minoryki naszej poczyzna świecić, Hory-  
zoncie. Widzę i na Poraiowym Zodiaku, godnieyszą  
Niebios Woyciechą S; Szalę, dobre zgoła *Omen*  
szczęśliwego Trybunału, któremu Woyciech S: z-  
symbolicznym Sprawiedliwości kleynotem zacho-  
dzi. Czyli to za Poctyczna, czy Matematykow, czy  
za zgodna obojga uchwała, *Astrea* na niebie między  
Lwem y Wagą siedzi. Na przesłicznym zaś tera-  
źniejszy Arcopagu Polskiego Niebie, między Bá-  
ránkiem I: W: I: M. Pána Alexándra na Załuskách  
ZALVSKIEGO Woiewody Ráwskiego iako Már-  
szałká, i Poraiowa czwartego Arcybiskupa Gnie-  
źnieńskiego, pierwszego Patrona Polskiego Szala, na  
stárowiecznych iásnie Przewielebnego I: M: X:  
WOYCIECHA STAWOWSKIEGO Suffragána  
Gnieźnieńskiego, tegosz Parlámentu godnego Pre-  
zydenta Kopiiách, szczęśliwie i chwalebnie osadzona  
zostać. A to widzę i na Niebie i na ziemi Iunoszą  
marszałkuie i wiosne przynosi: *Aries Principatum non*  
*immerito tenet inter Astra Zodiaci, Ver ádfert* &c: Słonce zaś  
na tym Niebieskiej Sprawiedliwości Tronie *in libra*  
*regnduac* czy *regnduac* *dei* i *regnduac* *dei*

*Nicol in Can.*  
*sinus l. b: 10*  
*Demo DEI.*



działem odprąwie, i niby odwaza. Wszakże iednąk,  
w pierwszym u mnie respekcie Woyciech S. Szala,  
ktora kiedyś Męczenskie Apostolskiego Męża zwło-  
ki odwazała. Aby i teraz nie proznowała, powáže się  
zważyć ieszcze Wielkiego Słowiáńskich Národów  
Apostoła, Bogu ná większą chwałę; Ktory *Globum Ter-  
raqueum* ten Ziemi, wody ekrag do namnieyszego pra-  
szku i krople zważył; *quando appendebat fundamenta Ter-  
re & librabat fontes aquarum*. Dostánie się mieysca przy  
wielkim Patronow Polskich Primási i pierwszym  
koronnym Sędziom, ktorych godniey przywitac nie  
mogę, iáko gdy Trybunału Polskiego godność we-  
zmę ná wagę, podam w obec ná uwagę.

Ktorego Pańskim życiem swoim pierwszy ko-  
ronát Polski radby był odwazył Boleśław Chabri, te-  
go i złotem nie wąpił odwazac. Ale ná teyze poká-  
zało się, iáko nie równo jest rzeczy ziemskich z Nie-  
bieskimi porównanie. Męczeńskie Ciało, ná Pru-  
skiey Wadze, niby nie dowazaiac, gorę bierze, ku  
Niebu, to jest, do swego *Centrum* ciągnie: Złoto zaś do  
ziemi, iáko do matki z ktorey wyszło, leci; nieprze-  
wazaiac droższego nad złoto Woyciech S: ále upo-  
korzone pod nogi iego idac. Deptał zá żywotá do-  
státki, gárdził nie mi dła Bogá; i po śmierci nie idzie  
zá złotem, iáko błogosławiony *Beatus qui post aurum non  
abit*. Zá ludźmi może bez przeszkody zbáwienia  
chodzić, y pácholęca służyć złoto, ludzie zá złotem,  
iáko mo chodzić y służyć mu, nie maia. Ponim deptał,  
nie zánim chodził Woyciech S. ktore pod zwycięz-  
kami chciał mieć nogámi. Czyli zwyczajná Świętym  
modestyá, máło się wázac, zy wy niechciał pokazać ze  
się więcey wázył umarły. Iáko bymu tez Pan Bog  
zárt ieden zlákom stwá ludzkiego uczynić kazał, bo  
ktorzy wiele złota zá Woyciechá Świętego wziac się  
spodźiewáli, zá Boskim skinieniem, máło wzięli *Divi-  
no nutu factum est, ut exiguum in illo pondus appareret*. Rzekł  
bym, ze *fallo* w Wadze, gdyby byli Prusacy więcey so-  
bie drogiego Męczenniká Chrystusowego powazáli  
O widzę! u Pána Bogá Święci wáza, u Nieba popłaca-  
ia: Swiát wazyć ich sobie iák potrzebá álbo nie umie



mo przemadre spráwiedliwych życie szaleństwem  
ieſt. *Nos insensati vitam illorum estimabamus insaniã* & ecce quo  
modo reputati sunt inter filios Dei. Baweý, mówia, czyli nie  
poćieszenie lámentuia ſwiatowniſlowie: láko ſię iná-  
czey wagá náſza obrociła; iáko głupia, i nieuwazna u-  
wagá była? między ſyny Boſkie wyńieſieni, cóſmy  
ich zá oſtátnie ſmiećci, i beżmózgich ſzałencow mieli.  
Dlatego, Apoſt oł niedba iáko wazyu ludźi ſwiato-  
wych, *mihi pro minimo eſt ut á vobis iudicer aut ab humano die*  
Sam dzień Boſki, dzień oſtátniego i náywálniejszego  
Trybunału ſtráſzny mi ieſt, i owá w ręku Michała S.  
Szalá, zadnym faworu álbo nienáwiſci nienákłonióna  
aſſektem. Byleſ ná Pruſki wadze Arcybiskupie S:  
Odważyło cię i niebo; maſz wręku *atetnum gloria pondus*,  
odwazona ſobie wedle miáry záſług, chwałę wjekuiſta  
dáyże nam ſię ieſzcze przecie zwazyć. Tego  
domawiam, á owomi ſię ſzala dowodna u Proroká  
nágádzá, która ná pokoiowey ſciánie miſterne ręki  
niewidomey pálce zawieſiły. *In eadem hora, apparuerunt*  
*digiti quaſi manus hominis ſcribentis, contra candelabrum in ſuperfi-*  
*cie pictis Aula Regia. Appenſus eſt in ſtátera.* Wiele mi nie  
idźir ná uwagę: á naprzód, lákiećmi to pálácu Krole-  
wſkeego beſpieczeńſtwo, wpuł ſtołu y dobrej myſli,  
ręcei y pálce po ſciánách lataia. *Palmá manus truncata á*  
*brachio.* Czemu ſię oſoba piſarska nie pokázuie, pálce  
tylko, i te wyſoko, á niby rękę widać, *quaſi manus.* Czy  
li że to ná Potentáta piſze, i tak *quaſi manus*, ręká nie ręká  
piſze nie piſząc, wielkich tłumaczow żeby to zrozu-  
miano potrzebá. Na ſłabſzego kogo, pokáże ſię w po-  
ſturze ſwoiey wſzytek piſarz i zramieniem całym i  
z piorem beſpieczna ręká: z Pány, ile Náiaſnieyſze-  
mi, oſtrożnie *Quaſi manus, quaſi palma*, i to *truncata á brachio*  
niby ręká, piſze zawiło, gryfowato, w cieniu, przeciw  
lichtarzowi, nie polichtárzu; z ſtrachem: więkſzą czę-  
ſciá ukryty, i bez oſoby *ſkrybánt.* Wiedzac że *periculo-*  
*ſum eſt contrá eum ſcribere qui poteſt proſcribere.* Drugá uwagę  
z tey ręki przy wadze biore. Gdy koleynemi ludźie  
głowe, zdrowy rozſadek zawracaia, gdy ogromnemi  
wilkami zdrowie ſzczuia, doſtanie ſię tam y Panu Bo-  
gu; że grozna ręká ſkładáć ſię nieiáko zbytkuiącym  
Baltazarom muſi *apparuerunt digiti quaſi manus* kiedyſz to?

Daniel 2.

Pagn. Uſta-  
bina.



złote chwalili, á prawdziwego Bogá wżart sobie pu-  
ścieli. *Bibebant vinum & laudabant Deos suos aureos, insultan-  
tes Deo Iudaorum*, Przydaie do písma *Interlinearis*. i *Lyra*  
Trzecia u wagá Mam to zpowaznych Písma Bożego  
tłumaczow, ze to tam ręká Anielská byla, z bitego  
kupe powietrza uformowana. *Manus assumpta ab Ange-  
lo, qui per eam scribebat in pariete*, O iáko dobrze! Dekretu  
iaca Ręka Anielská, ma bydz ręká coby się pióro af-  
fektem ludzki m nie zalało *quasi manus hominis*. Ale i wy  
ostroźnie Panowie moi w nayustępniejszych Gabine-  
tach, w naygłębszych Pokoiach, rozumie swy wolniey-  
sze niż trzebá bezpieczeństwa, że się tam ukryło, á o-  
wo nad głową *Censor*. Pomyślnie myśli wásze, sprawki,  
migi same ukryta ręká notuje, y z ściany kiedy Bog  
skinie, palce wynida áby was wytknęły. *Egressi sunt di-  
giti manuum de pariete* czyta *Arabilus Alexandrinus* Okrzy-  
kną was z tamtad i języki *Lapis de pariete clamabit, & lignū  
quod est inter iuncturas adificiorum respondebit*. Naostatek, po-  
kazały się pálce. Vřęchni dumo i nádętości ludzka:  
nie trzebá ná cie caley ręki, że tak rzekę po ludzku,  
wpięść zbierać P: Bogu; dosyć palec zakrzywić, po-  
grozić, *missus est articulus manus*, á zmieśzał się tak, że nie  
będziefz wiedział gdzie trzy. *Aspiciebat Rex articulos ma-  
nus scribentis: tunc facies Regis immutata, cogitationes eius contur-  
babant eum, & genua adinuicem collidebantur* led wie zayrzał  
Krol trzech pálcy z piórem y szale, wśzytek się poálte-  
rował, boiaźn frogá, krew na głowę do serca z prowá-  
dziła: bo w tych palcowych Artykułach, surowe ná  
Páństwo iego wśzytko, knowały się Articuly, od tych  
palcow wiśiała *Bilanz justitia*; i pokazała, że Balthasar nie  
dowaza. *Appensus & inuentus est minus habens*. Zaty m de-  
kret, Konfiskacya dobr, dalekie ná drugi świat wy-  
gnanie; gdzie poszedł, tak mowicie, bez głowy. A ná  
de wśzytko, goraca i nieodwłoczna Exekucya: *divisū  
est Regnum*: podzielono między Persy y Medy Pan-  
stwo, dał garło teyże nocy. Proszę, co tak nagła zpro-  
wádziło Exekucya. Nie co inszego, tylko że nie do-  
wazał, *Inuentus est minus habens*. A dla Bogá, wiemy iáko  
go Naiásnieyszy Oćiec bogáto zostáwił, wzdyc to  
krom Nábuchonodorskich dostátkow, owe dżiá do-  
wkie, nádziádowskie sprzety Krolewskie, wśzyt-

ká arg  
drogi  
skim,  
aurea a  
więcej  
goś w  
wszy s  
to był  
Sytny  
le ża l  
tefem  
brać ó  
z Cmo  
spádn  
sumni  
ielska  
niedo  
czyk  
minus k  
P: Bo  
nam w  
tym n  
wicz  
pondus  
tego.  
wość  
wage  
ná sz  
Koro  
go Sk  
go, p  
Czes  
strze  
Nie l  
nadę  
nie p  
dłuze  
máia  
Bulla  
i dun



ká argenteria, wszytek skarb, cokolwiek od złotá i  
drogich kámini świeciło się w Kościele Ierolim-  
skim, świeciło w Pokoju Baltázará, *allata sunt Vasa  
aurea argentea quae asportaverunt de Templo.* Toć miałobyć  
więcey ná wadze á nie mniey. Nie było. Niby cze-  
goś więcej i náłd więcej dostawšy, rozwiemožni.  
wszy skarb, *inventus est minus habens*, mniey znalazł. bo  
to była łupież Kościoła, te ákrementy były *de Templo.*  
Sytny prawda chleb Chrystusow, *pinguis panis Christi*, á-  
le zá Kościołem nikogo nie utuczy. Może się rwe-  
tesem kościelnym ná czás podfartowác, i niby ná-  
brać ciála, ale szczerze i ná długo nie utyie. Prędko  
z Cmentárzowey krescencyi nabrána Korpulencya  
spádnie. Złotá i srebrá Kościelne, áni skárbowi, áni  
sumnieniu wagi nie dodádza. Wszytkoć to ręká An-  
ielska położyła na wadze z Baltazarem, á przecie  
niedowazał, *inventus est minus habens.* Tych słow Aráb-  
czyk Alexandryiški taki komplet czyni. *Inventus est  
minus habere de bono.* Nie o złote albo srebrne kruszce  
P: Boguidzie. Anion tego kładzie na wage, áni to  
nam w oczach Boskich wagi doda, ieżeli Cnoty przy-  
tym niebédzie, ieżeli dobremi lub Pastierzami, lub o-  
wieczkami niebédziemy. *Inflatera Dei sola virtus habet  
pondus.* Świat te brednie i czaczka wazy, ludzie wedle  
tego. V Bogá zaś Cnotá, Sprawiedliwość, poczczi-  
wość, Życie Chrześciańskie, pobożne uczynki, ná  
wagę ida, i same popłacaia. I dla tegoć ia tu nie kładę  
ná szalę złotey Woyciecha S. kolebki; nie kładę  
Koron i Sceptr Krolewskich, ktore że krwia Oyca ie-  
go Sławniká Hrabie Libiceńskiego tu wpływaia, bo te  
go, prawie z Raju Borayczyká Rodzie, Henrikowi  
Czeskiemu spokrewniony. Matká zaś nie Gubi-ale  
strzeży Sława, rownie zawołaney Krwie Dalmátká.  
Nie kładę pompy światowey, ktora iáko pęcherz  
nadęty coś się widzi; poki go śmierć zadłem swoim  
nie przebiie: áłbo iáko dżdżawa na wodzie bánká, co  
dłuzey się rodzi, aniżeli trwa, ieszcześ się iej rozdy-  
maiacey dobrze nieprzypatrzył, á iusz iej niemasz.  
*Bulla homo.* Takie pęcherze, takie babele są Honory  
i dumna nádętość, ktore się pośpolicie ná wylewkach



*bonum*, i prędko spłynne i znikome jest dobro Hono-  
ruże krwi, i na krwi rodzące się i trwające; iako ba-  
bel niskiey u Boga wagi, iezeli samo, iezeli mu Cno-  
ta i Czyn chwalebny, postępk i Chrzesciańskie, wagi  
nie dodadza. Dodała Wojciechowi S. na co łożę  
wszytko życie iego, łożę napewnieysza co kto wazy  
tę, śmierć. Tę go naprzod chciała zważyć, dosyć  
skrętnie i skoro, bo ledwie urodzonego, w pielu-  
chach. Na tę Rożę ledwie się poczynająca rozwiać,  
fatalną zakładała kosę, już tylko niebyła *messis in her-  
ba*, wszakże pokazało się co już wazy, kiedy przena-  
dosłoynieysza Niepokalanie Poczęta Bogarodzica,  
od pobożnych Rodziców goraco wezwana, złożone  
dziecię na Ołtarzu, od śmiertelnego zamachu, Mácie  
rzyńska złożyła protekcyi; Rożę Czeską, Rożę  
Mistyczną Widziało już Niebo w Dziecinie przytę-  
go Biskupa Pra-kiego, Arcybiskupa Gnieźnieńskie-  
go; Wielkich i szerokich narodów Słowiańskich, al-  
bo prawdziwiey, Sławiańskich od sławy, wielkiego  
Apostoła: Wiary Polskiey i wielkich Polaków Oycę  
i powszechnego Patrona. Ze orzeł na Ołtarzu co  
zadziw? wielkiego Kápłana zawczasu sobie Ołtarze  
Święte aretztowały. Wziął życie doczesne na Ołta-  
rzu, aby wieczne, Dobry Pasterz Owieczkom swoim  
dawał od Ołtarza. Jeszcze niemowlęciem ięzykiem  
zawołać na Matkę Iezusowa niemógł *monstra te esse ma-  
trem*; á już mu się Matka, życie dając, pokazuje. Pa-  
trzymy umarli Bogu ludzie, gdzie napewnieyszą i po  
Bogu pierwszą życia i zbawienia nadzieję zapalać  
mamy: *Vitalis Vitaq; Parens est Ara Mariae*. Dusza du-  
sze naszej *MARIA*, Rodycz i nadzieiá náłza z Cu-  
dem tak znamienitym naznaczyła Bogu i sobie słu-  
gę, ale oraz co wazył, malinki Wojciech, pokazała.  
Zyi szczęśliwie i rośni Cudowne zgoła Dziecię, á  
znay szczęśliwszą Mátkę, która cie śmierci wydąrzy  
urodziła. Nie przypadek ślepy, ale opatrność Bo-  
ska młodość jego do Magdeburskiego Arcybiskupa  
wprawiła, gdzieś bowiem przytęży Arcybiskup  
przyzwoiciey miał rość? I tuś na szali Wojcieche,  
Zwazono tu dowcip twoy, zwazono wdzięczność u-

stej  
wstyd  
koron  
na krz  
wagi,  
Woyc  
flo, ur  
ba N  
zyl W  
Skarb  
rym fo  
raia.  
bia scien  
cznyc  
sze, l  
P. Bo  
nas, m  
hac qua  
w czy  
dnak  
fwieck  
mi em  
zyc. al  
Plenitu  
kich n  
rze, le  
jednak  
stępki  
miał  
prozn  
pamię  
bez b  
Bogá  
czyki  
Święt  
abyśm  
urodz  
kiedy  
ens, b  
lignie  
we. Re



Hono-  
ko ba-  
Cno-  
wagi  
łozę  
wazy  
dofyć  
pielu-  
wiać,  
in her-  
zena-  
dzicą,  
ozone  
Mácie  
Roza  
zytze  
ńskie-  
ich, al  
kiego  
Oycá  
rzu co  
tarze  
Osta-  
woim  
kiem  
esse ma-  
e. Pa  
za i po  
palać  
a du-  
z Cu-  
ie flu-  
zala.  
cię, á  
darzy  
ć Bo-  
skupa  
iskup  
ćielze,  
ność u-  
aczy

stej Poraiow urodzone Krwi, ale z Anjelskiego  
wstydu ná iagodach wynikające Roże, i swoim cię V  
koronował Imieniem Arcybiskup, aby Woytechus  
na krzcie, był z Bierzmowania Adalbertus. Przydał  
wagi, Magdeburski Biskup Woyciechowi, przydał  
Woyciech Biskupowi, kiedy Imie jego, z nim tak ro-  
sło, urosło; że święta sława ziemię, zasługami i so-  
bą Niebo zastąpiły. Widzieliśmy co małenki wa-  
zył Woyciech S. położmy iuz dojrzałego ná szali.  
Skarbem wielkim nauka jest, i złotym Kluczem, kto-  
rym sobie ludzie, do Honorowi dostatkow otwie-  
raia. *Est aurum & multitudo gemmarum & Vas pretiosum la-*  
*bia scientia.* y owsem wyzey chodza u Paná Bogá i ba-  
cznych *Theauri sapientia & scientia*, nizeli wżytkie in-  
sze, krom tych skarby. Bo te w przydatku tylko u  
P. Bogá chodza. *Quia non petisti tibi dies multos, nec divi-*  
*tias*, mowido Salomoná, *Sed postulasti tibi Sapientiam, &*  
*haec qua non postulasti, dedi tibi, divitias scilicet & gloriam,*  
w czym ci zaden z Monarchow nie zrowna. Ta ie-  
dnak iako prawdziwa tak zupełna mądrość, ktora z  
świeckimi náukami łączy wybiiająca nad wżytkie  
mi *eminentē scientiā Ie: Christi*, Piękny jest ten nauki Księ-  
zyc, ale bez boiaźni Boskiej we pełni nie stawa nigdy.  
*Plenitudo sapientia est timere Deum.* Naskarbił sobie wśzel-  
kich náuk náiz Woyciech. tak dalece, że w tey mie-  
rze, ledwie mu kto zrownał z rowiennikow. Skoro  
jednak z szkolnego iá rzma wyprzagli, á płodney wy-  
stępkow Matki chwycił się, proznowania, nátych-  
miał, iak to *facilis descensus*. Świątem się puszyć, i jego  
proznościámi poczał unościć; pogotowiu opuścił wży-  
pamięć Boską znacznie tanieć. Bo ktoz co wázy  
bez boiaźni strasznego i tusz obecnego Máiestatu  
Bogá náizego? *Et inventus est minus habens*, albo z Arab-  
czykiem mowiac, *deficiens*: Trzeba i w naslicznieyszych  
Świątych, brodawki ktore czasem maia, pokazać,  
abyśmy nie rozumieli, że się wżyscy Świątemi záras  
urodzili. Woyciech tak wielki potym Świąty, cóś  
kiedyś, choć krotko barzo niedowazał, *inventus defici-*  
*ens*, bratarac się z świątem, ktory wustawiczoney má  
lignie, *mundus in maligno positus*, szaleie, i ná Chrystulo-  
we. Refleja. przyz. ac sobie z swoimi favoritami rad

Proverb: 20

Eccl: 3.

Eccl: 1



nie rad musi, *deficio*. Zostawiszli tak Woyciecha two-  
go Boże? bedzieszli to cierpiała Naydroższa Matko le-  
zułowa? że z Ręku twoich oddany życiu niedowaza-  
Nie zamudzi koło swoich łaska Boska, i wazyc się  
długo nie umie. *Nescit tarda molirina Spiritus Sancti gratia*  
Patrzącie ieno iako łada iaka, bezbozna, Ktoby temu  
wierzył, nie owa Świętych kosztowna, Ditmara Pra-  
skiego Biskupa śmierć, wagi Woyciechowi wlet  
Świętszemu, i życiu iego dodała. Albowiem słysząc  
on straszliwie wołającego przy śmierci, Bałwaną te-  
gonie Pasterz, że go Czárci do piekła porywają,  
iako piorunem głosem tym uderzony, w momencie  
się odmienił, i do P. Bogą wшыtek á wшыtek, i grun-  
towney Swiatobliwości obrocił. Vmieymy zazyc o-  
kazyi, gdy ná konaiacych ludzi, ludzie patrzymy.  
Patrzyć grzeszny ná pobożnie schodzącego czło-  
wieka śmierć, á on testament uczynił, Sakramentami  
Świętymi wcześniej się przygotował, nie zostawił ná  
ludzki śmiech, i rwetes nie pewny, á ná hanbe i męke  
łakomstwa swego przed Bogiem, pieniędzy i zbio-  
row *primo feliciano* Widzisz iako między nabożnemi,  
Wiary, Nádzieie, miłości Bogu, skruchy serdeczney  
Aktami, słodząc sobie gorzką śmierć nayśłodszym  
Imieniem IEZVS MARIA, ipokojnie umiera, la-  
ko przy krwawych zaślugach lezułowych, przy do-  
brym sumnieniu, pewny żywota wiecznego: bierz-  
że gwozdz w serce. á pomyśl sobie, czylis do takiey  
podobien śmierci, czy się czwiczysz pokis zdrow,  
w tych Aktach, czy nie będziesz iák ná Niemieckim  
Polak kazaniu, gdy iako do pnia Akty Święte, do  
ciebie konaiacego Káplán będzie obracał. Patrysz  
na złą śmierć bezbożnych sam nielepszy, tym się wię-  
cey ulęknij, á upamiętawiając się, patrz, aby ná taką z-  
życie twoie nie wyszło. *Mors peccatorum pessima*. I na-  
gorsza złych śmierć, dobrego człowieka, urodzić  
może, i kogo tá nie poprawi, wiecznie przepadł. Po-  
prawiał lub nie zepsłowanego iészczę, ale świeckiego  
tylko, więcej niz trzebá było. w Duchowienstwie,  
Woyciecha. Moment życia Ditmarowego ostatni, w  
którym było zaraz *pondus eternitatis* przydał wielkie



lekkości, precz fochy i fumy świeckie. Dała mu Krew Grofowska iedno *Suffragium* ná Biskupstwo Praskie, dała nauką drugie, ale Cnotá i przykładne życie, Sto. Wtzyłcy się nań zgodzili, wżytkim się podobał, samemu tylko piekłu, ktoremu co dobrego podobać się nie może, nie podobał. *Unanimi totius populi consensu, Principis voluntate, Ottonis Imperatoris approbatione, Solis Daemonis reclamantibus, Episcopus designatur.* Biada mnie biada wołał Czart, przy iego Elekeyi, zopętanego wychodzacy: Iuz się tu prawi zostać nie mogę, bo dziś obrany iest Biskup Ktorego się bać muszę. To mi Biskup, przed którym piekło iák ryba drzy, Czarci pierzchaia, i ludzi się trzymać nie mogą. Coż daley ważyć będzie Woyciech S. Kiedy przed tyśiac nieoszacowanych prac Biskupich waga, iuz tak wiele wazy. Iakoż dopieroć to wnalepsza *Appensus est inflatera* ná wagę idzieł z Infuła wielki nasz Arcybiskupie. Ciężki urząd Pasterski, pod którym, i Mocarstw Anielskich barki klęśna. *Onus Angelicis humeris formidandum* á coż z nim ludzi, á kiedy ieszcze ludzie, co mowie z nim poczna? Teodorik Krol Frankow nad Nicecyuszem Zakonnikiem, który inu nigdy, gdy co złego zrobił, nie przepuścił, ale przy dośloyności Boskiego Majestatu, ziemskiemu bezpiecznie w oczy záyrzał, tak się poniścić chciał. Vczyńil go Biskupstwa Trewerskiego Nominatem. Gdy go Biskupi poświęcali, Vczuł Nicecyusz na szyi i rąmionach swoich wielki ciężar, i pátrzac rękoma, á nie, krom Muceta i Rokiety, ná rąmionách swoich nie nayduiac, poznał, iż ciężkie iármzo ná się brał, gdy Biskupstwo brał. Wyśoka to góra, á im wyższa tym nie bezpiecznieysza. *Cuius quo maius est fastigium et dignitas, eo maius periculum.* Widza się te honorata pericula wesołym wzgorkiem, á owo záwiesiła przepaść *Et quæ videntur excessa prærupta sunt* Tá wysokość dobrej głowy, á ietzsche lepszey dużej i sumnienia potrzebuie. *Nam profecto Ars artium est et scientia scientiarum, hominem regere, Animal omnium maxime multiplex ac varium.*

*Christus Princeps Pastorum* Aniołami chce mieć Biskupow, i tak do nich iák do Aniołow, Kanclerzowi swemu piśać każe. *Scribe Angelo Episcopo*

Breu: Rom:

Concil: Tri:

Baronius ad  
annum Chri  
sti 529.

Greg: Nanz:

Seneca

Nazi Orne 7.



N. hrav:

2. 2.  
R. 185.  
a. 4.

Synodus

Greg: Naz:  
Vbi supr.

Apostoł zaś takiego Biskupa potrzebuie, w którym-  
by nayżwawszy krytyk, nayzębatszy Momus nie  
miał o co zaważać, y czemu przyganić. *Episcopum o-*  
*portet esse irreprehensibilem*, to iest, wedle surowego Hiero-  
nimá, Pánem i dzierzawcą wszelkich Cnot. *Omnes vir-*  
*tutes in uno sermone comprehendit, & pané rem supra naturam exi-*  
*git.* Biskupie życie iest życie nad tryb natury pospo-  
litey, *Virtutem supra naturam exigit* boktoz taki iest, lau-  
dabimus eum, coby bez iákiey nagány żył. *Quis enim ille*  
*qui absq; reprehensione vivat?* Dla tego, kto się Biskupstwa  
napiera, kuszney się pracy napiera. *Qui Episcopatum de-*  
*siderat, bonum opus desiderat. Onus non dignitatem, laborem non*  
*delicias, opus, per quod humilitate decrescat, non intumescat fastigio.*  
Przydaie do piśmá, lecz chwalebnie wielki Hieronim  
*eloquentia stupor doctrina miraculum.* Wpraszac się wam mo-  
ie święte Infuły, na głowy, godnych w Przewielebnych  
Kapitułach Prálatów potrzebá, i nisko kłaniać, áby  
was przyięli, ktorzy wiedza dobrze z Anielskim To-  
małzem; *Regulariter loquendo, esse superbiam ac presumptionem,*  
*desiderare esse Episcopum, quia idem est ac existimare se perfectum*  
*esse, & vita inculpabilis.* Coś złego w Pastterzu iest to sa-  
mo, nie bydz iáko nalepszym. *Vitium est Antifistis, non*  
*quam optimum esse.* A to dla tego że w Hierarchii Ko-  
ścioła Chrystusowego Stan Biskupi, stan nawyzszy,  
iest *status perfectionis*, Doskonałości, i iuż, doskonałych  
nie dopiero ciągnących do doskonałości. Stan Bi-  
skupi Stan Koadiutorów Apostolskich, owšem Bo-  
skich w zbawieniu ludzkim; zaczym cnota Bogu na-  
blizszych. *Episcopum Divinum esse hominem oportere.* Więc  
iáko Pan Bog *summa puritas, summa lux, summa perfectio,*  
tak proportionalnie do możności ludzkiey, Pastter-  
ska czyśność ma bydz nawiększa, światłość naokazał  
sza, doskonałość naogromniejszy, *nec virtute vulgus an-*  
*teire, magnopere amplum atq; illustre iudicet, Nec virtutem, que*  
*Deo maximo debetur, exigua laue ponderet.* A czy tak cię-  
żkiego dowazysz urzędu Woyciesz S? Trzebaćby  
to tu Nawyzszey, Primała i pierwszego Pastterzów  
Xiążęciá miáry, sięgać i wagi. *Ego sum bonus Pastor Gre-*  
*czyn przydaie Ille bonus Pastor, ow ow, ktorego kędyś*  
*i kiedys pokázowano, dobry Pastterz.* Nie boię się ie-  
dnak o cie, Rozynie moy Liliowy, Rozo wstydem ru-

cie prá-  
ciłeś się  
to nieiał  
świećcie  
to, quo Ep-  
uinoq; u  
dzami  
umie z  
rzá, zw  
zały P  
kiey z  
gniewu  
chwały  
na koł  
dzi ted  
zalem,  
skiey S  
Ciał S  
przeć  
opuż  
cie two  
brego  
ućieka  
lis dob  
ale ie n  
tá nieś  
cora occ  
reum, u  
winny  
ry się g  
nim al  
Carog  
Aruer  
Deod  
la Wi  
nalski  
kowan  
ta po  
rym si  
pus Chu  
chyno



ćie prawie przy Konsekracyi, ná Biskupstwo poświę-  
ciłeś się ná nawyzszą doskonałość, powodziałask *ex al-*  
*to* nieiako zagarniony, inszynieś się i iak ná inszym  
świećcie człowiekiem obaczył. *Hoc ipso temporis momen-*  
*to, quo Episcopus consecratus est, Celesti visus est gratia inundari, Di-*  
*uinoq; indui spiritu, & in alium virum mutari.* O tysiąc za-  
dzami požadaná taká Konsekracya! kto sobie ná nie  
umie zaślugować. Sámá zła Rola dobrego Gospoda-  
rza, zwilczale i psom godne piekielnym owce poka-  
zały Pasterza. Powłzechne było Dieicezy wszyt-  
kiey zepłowanie *sicut populus, sic &c.* Biskup ieden S.  
gniewu Boskiego powodz soba zatamował, że zu-  
chwałych Czechow nie zalała. Ciężka była kamien  
na kolo nich pracá, á tym cięższa, że dáremna. Scho-  
dził tedy z Czeskiego Polá, ale zmierzwszy ku Ieru-  
zalem, tráfł do Rzymu, Apostolski Maz, do Apostol-  
skiej Stolice. Ciagnęło Serce Święte do skárbnice  
Ciał SS: Bożych, i popiołów triumfalnych. Patrz  
przećie, co czynisz, Woyciesz S. idziesz za Alpes,  
oputczasz owieczki, chociaż kozłówe, ále prze-  
ćie twoie; Czyt tylko nie uymie ten postępek do-  
brego Pasterzá wagi? Niechay tam nikczemny iaki  
ucieka náymit. *Mercenarius fugit quia Mercenarius.* Ieże-  
lis dobry Pasterz, dostáway kroku, nie ustępuj złemu,  
ale ie nápráwu; ná iátki i rześ piekielná wydála się  
ta nieszczęśliwa trzoda, ále coż z tym czynić, *Pasce pe-*  
*cora occisionis.* Prozna zgoła náмова. Gdzieś *Fuga facit*  
*reum,* ućieczka winowaycow pokázuie i goni, tu nie-  
winnym. Nie ze wszystkim u mnie dobry Pasterz, kto-  
ry się gwałtem drze ná Pasterstwo. Nalepsi przed  
nim albo z niego ućiekali. Nazyanzenus Patriarcha  
Carogrodzki, Piotr Arcybiskup Rawenny: Bonitus  
Aruernenski, Gondebertus Senoneński, Lambertus  
Deodatus Florencyi; S. Arnulphus Metynski Karo-  
la Wielkiego Dziad. S. Piotr Damian ktory Kárdi-  
nalskiemu Kapeluszowi i Ostyeńskiemu Infule podzię-  
kowawszy, między Kámaldulami zawarł się. Słynął  
ta pochwała i Fulgentius S. i tak wiele innych, kto-  
rym się świeża pámieć nászá i w Polfcze kłania *Episco-*  
*p. Choniensis Soc: Iesu factus.* Z nie wspomnie powłze-  
chaych całego swiárá Chrześćiańskiego Biskupow.



Uciekał Grzegorz Wielki, uciekał przemyślnie  
 Ambrozy S. uciekał Caelestinus niepomąłu przed  
 tym urzędem. A drudzy aż na drugi świat przed Bi-  
 skupstwem uciekali. Podał na Treverskie Biskup-  
 stwo Goarę kapłana światobliwego Sigebertus, az on  
 prosi wtak wielkiej rzeczy o pernoktatę. Modli się  
 gorąco Bogu: bądźli to z zbawieniem Dusze moiej  
 a z większą naprzód chwałą Twoją Boże: inaczey  
 niechcę. *Nunc dimittis servum tuum Domine*, prędko po-  
 tym w chorobę zapada, i umiera. Patrzącie iako ten  
 i na drugi świat, przed tym urzędem ciężkim uciekł.  
 Toż uczynił Hilamon. Oczym Nicephorus. O-  
 krzyknęli wszyscy, co Kościół i Dusze ludzkie ko-  
 chali, Názianzena Teologá, czemu by z Biskupstwa,  
 na osobne życie uciekał do Pontu? az się on, patrz-  
 cie czym, nabárzej wrzeskim i wymownym Apolo-  
 getyku swoim składa: *Postrema causa, & quidem omnibus,*  
*quas supra commemoravimus, gravior maiorq; haec fuit. Haec quae*  
*quam existimabam, ac ne nunc quidem existimo, idem esse, gregi aut*  
*armento praesse, & animas gubernare:* Nie bydło to pászć  
 moi złości przyiaciele, rozumna trzoda zawiadować i  
 duszami ludzkiemi, ktore Krwią swoją Boską od-  
 wazył Chrystus, rzadzić. Daycież mi z Pastorałem  
 pokoy *propterea* przydaie tenże Grzegorz S. *Terga de*  
*di, obtectoq; pra pudore vultu, me in fugam conuerti* A z tad,  
 choćby inszych przyczyn nie było iásnie i pięknie  
 idzie, że na jeden prośzek Pasterskiej dobroć dosko-  
 nałości, ucieczka od owieczek swoich w Woycieche  
 Świętym nie uieła, kiedy najlepsi Pasterze, od Wil-  
 kom godnych i ozionionych owiec, tym że Duchem  
 Boskim którym się ich podeymowali uciekali po A-  
 postolsku: *Tunc constanter Paulus & Barnabas dixerunt: Vo-*  
*bis quidem oportebat primum loqui Verbum Dei, sed quoniam re-*  
*pellitis illud, & indignos vos indicatis aeterna vita, ecce converti-*  
*mur ad gentes-* Sprowadzali *Piscatores hominum* z niepo-  
 łownego ieźiora zawiędzione niewody, aby samey  
 tylko z nich wody prozno niewyciągali. Nie mieli ie-  
 dnák oto przygány, co z Ordinanśu Boskiego czyni-  
 li, *sic enim praecepit nobis Dominus-* Toć i Woyciech S. u-  
 ciekający nie mniej wazy niżeli dostawiający; zwłasz-  
 czą że sama powtorzona ucieczka jego wielką chwa-

Abnum 13:

Boska  
 broci,  
 ska ieg  
 w wiel  
 w locz  
 ci.  
 Mię  
 wiecz  
 strzyz  
 iey P  
 Skrzę  
 mu na  
 swoia  
 podsk  
 lewico  
 pospol  
 podob  
 kow:  
 ale wp  
 turpe lu  
 wazaly  
 wloty.  
 peruka  
 wadze  
 dnieyt  
 ture o  
 pulchrit  
 titudo ca  
 cakatur  
 kontro  
 co pra  
 chluba  
 Plemi  
 głowie  
 Boskie  
 ście, lu  
 szpan  
 mam, se  
 pryn,  
 własna  
 czy ne



nyslnie przed  
zed Bi-  
Biskup.  
az on  
odli się  
moicy  
eńczy  
ko po-  
ko ten  
ciekły  
us. O.  
kie ko-  
płtwa,  
patrz-  
Apolo-  
nnibus,  
laudqua  
regi aut  
o pasc  
owac i  
ka od-  
orałem  
Terga de  
z tad,  
ięknie  
dosko  
ciesze  
d Wil-  
uchem  
i po A-  
unt: Vo-  
iam re-  
onverti-  
niepo-  
famey  
nieli ie  
czyni-  
S. u-  
zwłaz  
chwa-

Boska, wielkie wżędzie, gđżkolwiek się tylko o-  
broci, pożytki w duszách ugania. Na co, łożę Káslýń  
ska iego pułstynia, łożę owo w Rzymie, w Węgrzech,  
w wielkiej i máley Polsce, Prusiech, A poltolskie po-  
włoczyny, i Pałterzą dobrego przemyśly aż do śmier-  
ci.

Między osobliwszemi Absaloná zabawkámi, i te  
wieczny pámięci S. Kartá podáie, ze co rok po-  
strzyzyny odprawował, i odwazał włosy głowy swo-  
iey *Ponderabat capillos capitis sui ducentis siclis pondere publico.*  
Skrzętny nązbyt gołpodarz z Absalona, niechce aby  
mu ná włosk jeden zginelo, ież-li się ták z głową  
swoią ráchuie, iákoltz się z Ekonomámi i szafárzami i  
podskárbiemi będzie rachował? Co było potym Kro-  
lewicowi Izraelskiemu wazyć włosy, á ielzcze wagą  
pospolita, publiczna nie prywatná, *pondere publico*? Czy  
podobno ná profit, aby wziac zá nie dwieście srebrni-  
kow: ále to nie Páński zysk, nie zdami się to zgoła,  
ále wprzod Biskupowi Abuleńskiemu *nam istud erat*  
*turpe lucrum.* Nic pewnieyszego, ze mále dwory prze-  
wazáły się mieć ná okrásę swoich, złotawe Absaloná  
włosy, ále nie idzie zatym, ze Panie Izraelskie miał  
perukámi kupczyć. Czemu sz przecię włosy iego ná  
wadze bywały? Kżadki się strzygł w Izraelu z mo-  
dnievłzych, i ten bywał grzeczniejszy, co w Cápillá-  
torę okazáły: *ponderabat capillos ad signandam multitudinē*  
*pulchritudinis super alios: nam de necessitate est pulchritudinis, mul-*  
*titudo capillorum, ideo, qui maiorem haberet comam pulchrior indi-*  
*catur* mowidowcipny Tostatus. Aczy wolno po-  
kontrować wielki Infułacie? przebacz prozela bym  
co prawdá rozumiał, ze to kobieca chluba, z włosá  
chlubá Dobrze, mężne Bellony krwáwey i Sławy  
Plennę, dobrze moi Polacy, co się w tych pułkach ná  
głowie nie kochać, á przecie Sámionámi przy łalce  
Boskiej, kázdemu nieprzyjacielowi straszniemi ieste  
ście, lubo się golićie. Iákby wpuł Polski, i o was Hi-  
szpan Biskup napisał, *nunc autem quia Viri non nutriunt co-*  
*mam, sed omnes raduntur prater parvos capillos, to iest czu-*  
*pryn, ad tutelam & pulchritudinem capitis.* Piśmo zaś Boże  
własná tych postrzyzyn i odwazania włosow przy-  
czy ne dáie, iz Absalonowi ciężała owá peruká przy-

2 Regi 14.

Tostatus his

Idem  
Vbi supra



Piśm. in  
Repetitori

rodzona, quia gravabat eum Cesaries. cięższyc teraz u wielu Polaków cudzy na głowie włos i głowie i szkátule, kiedy czasem stem talarów albo czerwonych złotych peruki opłacać trzeba. Nie dziw ze drudzy nietak się o zamieszanie Królestwa wżytkiego fachu ia, iako kiedy się kłamca, pudrem przetypany i towpomiesza i pogmatwa. Rachuię się co dzień z owym Rzymianinem, i pilno przypatruia iako który włos sek leży *Veniunt quot diebus in Iudicium cum capillis, melun, Rempublicam turbare universam, quam unicum suum capillum.* Włosy w Piśmie S- nie iedno znacza, i nie iednako z nimi obchodzić się kaza: *In scriptura inveniuntur capilli portandi, ligandi, tondendi,* mowi Berchorius, u którego raz mnostwo Cnoty i doskonałość włosy znacza *Vir- tuales perfectiones & multipliciter varietatem.* Ktore ni n trzebá iako iedyną głowę, to ieli Dulsze nálzey ozdóbę *nutrire,* trzymać, pilnować. Drugi raz wyrażaia *Cordiales affectiones* serdeczne affekcye, i buyna nie stworá, osypuiące mizerną dulszę zárosle: ktore trzebá to ukłádác, to grzebieniem ostrym czesać, to wiazać, i niedelikáckim myć ługiem. *Debemus nostras affectiones, quae more capillorum de nostris cordibus oriuntur peccinare, ligare, restringere, ornare, componere.* Osobliwie iednak łakomi mammonistowie, niewiaśkowáci Sardinipale, od nadętosci ledwie się niepukáiacie pódchęże Trázonowie, *avar, & luxuriosi, & superbi, qui multos capillos, id est multas affectiones vanas multa desideria nociva & ambitiones noscuntur habere.* Po trzeci, wedle regoty, nie malowáney nauki Piktamentá, włosy zmiezza dólz- íne dzierzáwy, Imioná, *possessiones temporales* ktore iako włosy *de superfluitate non de necessitate natura, & ideo sine dolore possunt auferri,* nie są włosy koniecznie potrzebne człowieká częścią. I bez nich może bydz i bywa człowiek i bez boleści ich zbywa. *Tales sunt mundi ditia, extra naturam hominis, & ideo debent a corpore radi, eum tonderi & pauperibus erogari.* Konkludue Berchorius. Nie kochaycie się az do zápomnienia Boga w pieniadzách ludzie, bona was coś powiem. Coś? á to, zeście ludzie nie ludzie, albo ołobney iákiś formy i náтуры ludzie, kiedy komu ciężko dáć iálmuzne, odziać raz przynamniey wrok, na wielki czwartek

naprzy  
sowego  
krzywo  
co ná n  
frogiey  
sow, n  
albo n  
no, D  
albo  
formy  
pieniad  
tra non es  
perfluita  
ri. A to  
kich w  
przed  
ko mi  
Bogun  
cem, non  
skie sy  
by mi o  
wiadom  
nałych  
Etiones  
sus quod  
nauczy  
Święte  
nenski,  
się oraz  
illi servie  
dział S  
by się ta  
Lody  
krew z  
wie nie  
wego se  
Tybru,  
kńszych  
Mucet  
obrocił  
pát Bisk



raz u  
szkła-  
nych  
udzy  
fatu  
włos  
włos  
stuntę  
illum.  
nako  
capilli  
rego  
Vir-  
nin  
o do  
zaia  
nie  
store  
ac, to  
nostras  
edina-  
nak  
nipa-  
eize  
capil-  
nie  
c 12  
fine  
y wa  
e 12  
e 12  
utłz.  
pie-  
2 at  
rmy  
zne,  
rtek

naprzykład ubogiego, dla miłości ubóstwa Chrystu-  
sowego, jeżeli kto tak wielu zdarł, zdepaktował, u-  
krzywdził, żeby ledwie nie mógł utonąć w tych łzach,  
co na niego płaczą; słowem, kiedy nie możesz bez  
frogiey tercą rany przystrzyc tych zbytnich wło-  
sów, na potrzebę ubogich, właśnie iako gdybyć rękę  
albo nogę ućinano, albo zpuł piersi serce wydźiera-  
no, Dług brano, gdy cokolwiek dać dłużnikowi,  
albo ubogiemu, mówie bezpiecznie, żeś nowey  
formy i natury człowiek. Dusza twoja złoto, krew,  
pieniadze, zbiory, składy to twoje, *compositum in-  
tra non extra naturam tuam sunt divitia, de necessitate, nie de su-  
perfluitate natura te włosy* *¶ ideo sine dolore non possunt aufer-  
ri.* A tożem powiedział, co na łakomców inszoludz-  
kich wiedział. A tu iuz wyciekające daleko, a nie  
przed się tylko na piadź patrzące dowcipy widza, iako  
mi wiele do wagi twoiey przybywa, słiczniejszy  
Bogu na duszy (*decoras nimis a vestigio pedis, usq; ad verti-  
cem, non erat in eis ulla macula*) Szczęśliwszy nad krolew-  
skie syny Abialonie niż Woycieże Święty, ktoz-  
by mi owe złote włosy twoje pod liczbą samemu  
wiadomą Bogu; ktoby mi owe oddałowo Cnot dosko-  
nałych mnostwo, *Virtutum multiplicatatem, virtuales perfe-  
ctiones* Ktożem w tey ucieczce triumfalney (*bellico-* *Chrysologus*  
*sus quod in bello fugit; artis est non timoris*) zaiśniał. Kto mię  
nauczy, co wazą przed Bogiem owe Bogomysne  
Świętey Dusze twoiey wycieczki na pustyni, Kassy-  
nenski, gdzie *non uno crine* ranieś serce Boskie i wiazał  
się oraz do niego. *Cogitatio ¶ cura in criminibus intellecta qua  
illi serviebat ipsumq; tenerrimo affectu concatenabat.* Nie wi-  
dział S. Nilus Opat, nie czytał o żadnym, w którym-  
by się tak goraco przeciw Bogu miłość wydawała.  
Lody terc naszych nie topniećiesz we łzy, albo w  
krew ze wstydu, przy tey świętey Etnie, ogniać mo-  
wie nieporównaney miłości Boskiej, z Woyciecho-  
wego tercą wybuchających. Pokazał mu Nilus do  
Tybru, nie na ugászenie, ale na rozrżarzenie wię-  
kszych ogniów, SS. Pokazał do Leoná Opatá, gdzie  
Mucet przedział w Hábit Benedyktyński, Biskupá  
obrocił w Zakonniká. Pásł tam Lew Pásterza, O-  
pát Biskupá, dawno iuz podług wokacyi swoiey świę



tego, á dopieroż za owa przez pięć lat osobnego ży-  
cia społobnością i przyłuda, nie równie Świętżego,  
gdzie iáko słońce między Planetámi, álbo nocna Mo-  
nárchini Księżyc wpelni, między ślicznymánie li-  
cznym wyiskrzonych gwiazd tżykiem, cudownie  
włzelkiem iáśniał Cnctami. Nie było co z tych świę-  
tych włosów wiazać, bo się prawem Boskim i Kościel-  
nym wiazały, bo i w tym blakaniu się od owczarni  
swoiey, nie były *Errantes sine lege crines* myśli mowie  
zadnych tylko z Bogiem złączonych, tylko do wo-  
li Boskiey, ktorey się radził, i w tey ucieczce, przy-  
wiązanych. Nie było co ukrać, w Mężu iuz przed  
tym ukłádnym obyczaiow, ułożonych dobrze affe-  
ktow. *Capilli cordiales affectiones*, są prawdá, ale Woycie-  
chá S. *cordiales affectus* w serce się Boskie wšzytkie á  
wšzytkie wpięły. Zadna Dalilá, lub wysmukła ros-  
kosz, lub nachylona ku ziemi, i więcej marśczkámi  
starożytnemi z frasunku, nizeli z lat wydájące się lá-  
komstwo, zadna mowie podobna Dalilá nie tknęła  
Sámsoná naszego na włosk namnieyŝy, zotály  
wcale *septem crines*, do ktorych Dáry Ducha S- przy-  
wiązane były, i stráŝnym go czyniły piekielnym  
Filistynom. Strzeżcie się podobnych Dalil Nazarcu-  
szowie Chrystusowi, daley z głowá poświęcona na  
bespiecznięszy odpoczynek, i Samsonowie zocz-  
naprzód á potym z męskiey cnoty od nich obráni,  
iáko cepy leca ná pośmiech i uragánie piekła, i ná  
głowy swoiey zgubę wála, i ostatnia ruinę. Myśli ná-  
ŝe, staránia zgryźliwe, i sáme się prozno trawiacz,  
czyli tez u Bogá co wazyć będziecie? iákich w nas  
więcey? Boskich czy światowych? iezeli nas ambicya,  
łákomstwo, reskosz, iáko Dalila zá włosy trzyma,  
iezeli wšzytkie myśli i zapędy náŝe terdeczne po-  
woduie, iezeli o tym tylko głowá przemyśla, áby  
skrzyńie nasałowác, worki i ŝkatuły pieniędzmi,  
skarbcie workami, álbo u łákomŝyich beczkámi zá-  
wálić: iezeli w tym tylko głowa náŝa chodzi, i ná to  
mozg száfuię, zeby álbo ŝtuczny prawem przy-  
czynić sobie ziemi, álbo lewem wydrzec; iezeli zdrá-  
dliwe Syreny, pieŝczonemi gorgámi swemi i noc-  
niem głusza w nas wšzytkie náchńienia Boskie i zbá

wienne  
naszych  
mi jest  
pśy, i  
camy, i  
bydż,  
się z ty  
sunt poss  
itate má  
bogi  
dari pan  
ta ludz  
nieŝcz  
Przy  
ŝtrzy  
Biskup  
ciał oc  
na Ká  
bor z  
nie- le  
gi raz  
nie do  
Druga  
niewo  
jednál  
pedes C  
in ŝlate  
krył  
mihi f  
czyni  
Chry  
nume  
świáto  
rych  
tyŝiac  
iáko  
umbran  
ŝtołow  
Chry  
włosy  
świáto



go zy- wienne Duchá S: szepty zátłumiaia. Ieżeliz dobr  
zego, nafzych, miałem mowić Boskich, (ktorych nie Páná-  
a Mo mi iešteśmi, ále włódarzami) dorocznie ná zbytki,  
nie li pśy, i łzkápy, nad potrzebę tak wiele durno obra-  
ownie camy, i muśi zkad ztad, nie tylko, *ex superfluitate* ná to  
a swię bydz; á Bogu w Kościele i w ubogich iego, na włos  
kościel się z tych zbytkuiających włoskow, nie dostaie. *Capilli*  
zarni *sunt possessiones temporales*, ktore przynamniy *ex superflu-*  
owie itate máia się przyłtrzygac, i lecieć ná ziemię, do u-  
o wo bogiich, to iełt, nog Chrystusowych, *debent attendere* *et*  
przy- *dare pauperibus*: to my naokazalzy, i nadrozłzy u swiá-  
przed ta ludzie, u Bogá nie wazemy, i tá *gravans* *Cesaris*,  
e affe- niełzcześnie, przewaga pograży nas do piekła.  
oycie Przy ciał pięknie tych włosow Woyciech S: przy po-  
kie á łtrzyzynách Zakonnych, ále i dobrze przed tym,  
ła ros. Biskupem zostawłzy. Trzy części Dobr swoich, od  
zkámi ciał od siebie. Iednę starym, ále pięknym wzorem  
się łá- na Káplány, i Kleryki, ktorych łatwo doyrzeć, i wy-  
kniá- bor z nich uczynić, kiedy máia przyłtoyne opátrze-  
otály nie- Iednę ( mowię znowu, bo miło, taką rzecz, dru-  
przy gi raz wipomnieć ) ná Káplány, i Kleryki, iáko *Pater*  
eloym nie *dominans in Clero*, co się Apołtołowi nie podobá.  
zarzu- Druga część, ná Kościółow popráwe, i wykupno  
ona na niewolnikow. Trzecia ná ubogie obrociwłzy. Otoli  
zoczu iedná, lubo te włosy do nog Iezusowych *pauperes sunt*  
bráni, *pedes Christi*, wtpaniále rzucił, przecięłz się znáyduia  
ła, i ná *in latera*, i tak wiele waza, iáko gdyby samę głowę o-  
słi ná- krył Chrystusowa, *Quidquid uni ex minimis meis fecistis,*  
wiac, *mihi fecistis* Godzi się stánać troche i reflektować, co  
w nas czynić. Wazę włosy, i z włosow Woyciechá S. á  
bicya, Chrystus Pan tylko ie rachue: *Vestri autem capilli capitis*  
zyma, *numerati sunt*. Włásnie iákby tez chciał mowić, niech  
ne po- swiátowi Absalonowie szacua się iák podobá, kto-  
a, áby rych wazne przewinieniem włosy, *sicut onus grave*, nad  
dzmi, tysiac Cetnarow cięża, grzeszne głowy, niech się  
mi zá- iáko chca waza, u ktorych prozność, *habet et capillus*  
i ná to *umbram suam* i biedny włosok, zá coś. Wálze záś Apo-  
przy- łtołowie, wálze spřawiedliwi, ktorych głowa iełt  
li zdrá Chrystus, myśli, stáránia, zabiegi, wálze, mowię te  
inoce włosy *pondere sanctuarij* odwazáia się, ná połpolita  
e izbá swiáta tego wage nie ida: *Ponderantur capilli*



ut qui tantum pondus haberent sub quo gravaretur ipse. Iustorum autem capilli quorum caput est Christus numerari possunt, ponderari non possunt. Wszakże dobrze i tak, co jest, u Pana Boga in numero, jest oraz in pondere. Co rachuje Bog, to zwazył czego się stoi, na co się mądrość sama podpisyje. Omnia in mensura & numero & pondere disposuisti. Chybá, że tu dumę ludzką za nic sobie cnotliwych nie waząc, wytechnać chciał Chrystus, zadając mu to że niema świat wagi na Cnotę, nie ma odwazenia godności załug SS. Bożych. Dziwować się temu może, pracować wrachubie, i ustawać może, odwazyć ich iakżebá nie może: Numerari possunt, ponderari non possunt. Dla tego i Zbawicieliak to na niepojętym świecie rachuje tylko te włosy Świętych, to jest najmnieysze ich myśli, starania, prace, sprawy, a dopiero ogromnieysze dzieła, krwawe pety, załugi; a zaś samą wieczności wagą, w Niebie odwaza. Tu na ziemi rachować się mogą, wazyć nie mogą. Ieżeli tak, słuszną w sercu biie trwogą, czy dokazę na com się zawział, to jest dowazać ielzche Woyciechá S: Ale iuz to prozno. Galeatum serò duelli, panitet. Doważając Woyciech S: kładę na szalę powtorzone prace iego na Biskupstwie Praskim. Kładę Węgierskie, Słowiáńskie, Polskie, Pruskie, około nawrocenia Pogan Apostołowanie: gorące do wiernych w Mały i w Wielki Poltche kazania, aby się w świecie márnym nie kocháli, a za krotką i pełną zołci pociechę, wiecznego wesela nie trócili. Tonitruum erat eius oratio, fulgur vita iako piorunem razil świat, grzech, i piekło kazaniem swoim, świecił przykładnym życiem. Owe zaś Polskie Herkuleta słupy zelazne, ktore Bolesław Chabry po wielkich i wielu zwycięstwach za przyczyną Twoją otrzymánych, na rozne kraie świata postawił, a czy nie do ciebie Woyciech S: i wagi twoiey należa? Postawił ie tę, nie łatwo porównany. Monarchá na zachod, u szale Rzeki: na pułnoc u Ossy: na wschod Słońcá u Dniepru, nie tak za gránice Państwa swojego, iako za Memnow i Tłumaczow sławnego Imienia Polskiego. Zawieszam ia na tych kolumnach triumfalnych, koronę złotą, z Ręku prawie i załug Woyciechá; na na

iaśniey  
ię na ni  
Cudá, p  
zywota  
ne. W  
źniens  
wielki  
go. Wo  
czność  
Niedar  
dziony  
S. Appe  
się zte  
szuię, a  
przewa  
przećiv  
sięże v  
ich uci  
chwale  
wiedzia  
Pasterz  
co ucz  
mal ieg  
doyrza  
czale d  
włzy s  
i pozys  
soba z  
Wybie  
z tad p  
czynov  
postole  
tak pro  
wszytk  
kánien  
zdełpe  
wałes d  
wybory  
kie na  
przegr  
grał; si



jaśnieysze Monarchow Polskich głowy włożona, rytu  
ię ná nich inſze nie policzone łaski, Dobrodzieyſtwá,  
Cudá, przy chwalebnyim iego grobie, po śmierci, za  
zywota, obcym i domowym, ſzczodrze wyſwiadczo-  
ne. W czym do Długoſzá i ſtarych Legend Gnie-  
źnieńskich odyſyłam. Co wſzytko iáko nie poſpolicie,  
wielkim w oczach wſzytkiego ſwiáta Chrzeſciáńskie  
go Woyciechá S: pokázuieſ tak by náwiéksza wdzię-  
czność twoię, Polski i Czeſki národzie przewaza.  
Niedáręmnny chwałá Bogu zawod moy, áni záwie-  
dziony. Dowaza mi pięknie i nadwaza Woyciech  
S. *Appenſus eſt in ſtatera nec inuentuſ eſt minus habens de bono.* Iá  
ſię ztego cieſzę, tego Świętemu Arcybiskupowi win-  
ſzuię, á Koſciół Chryſtuſow, kładzie ieſzcze na ſzali  
przewazny i Boſki, prawie dobrego Páſterza tytuł  
przećiw Woyciechowi S. Czyli tez tak wyſokiy do-  
ſięże wagi, zwaſzeza gdy nie raz od owieczek ſwo-  
ich ućiekáł. Wſzakże ſtawálem iuż wyżej przy  
chwalebney ućieczcze iego, i doſyć ná obrone ieyp o-  
wiedział. Aboday tez tyſiáczna czáſtkę, reſyduacy  
Paſterze uczynili, pozytku tego w duſzach ludzkich,  
co uczynił Woyciech uchodzacy. Wſzytkoć nie-  
mał iego życie było w ućieczce, wyćiekła przed nie-  
doyrzałemi laſy Cnota w dziećięciu ſzczędziwa, i oby-  
czaje doyrzałe. Vćiekłſam przed ſobá zápomnia-  
wſzy ſiebie á wſzytko ſtáranie na dobro bliźnich,  
i pozyskanie duſz obroćiwſzy. Wybieżał i daleko zá  
ſobá zoſtáwił mężow w Káſtynie nadoſkonalszych.  
Wybiegł Cudami, poſpolitey bieg ludzkiey ſiły; i  
z tad prawie tylko przynieſmiertelnych zawodach  
czynow twoich mam cię za kiedyś ſmiertelnego A-  
poſtole Polski, zeſ umarł, temu ſię niedziwuię, zeſ  
tak prędko náznáczonego dopędził krefu; ktorego  
wſzytko życie iednym, lecz chwalebnyim było ućie-  
kaniem. Vchodzác za Boſkim ſkínieniem, przed  
zdeſperowánemi, ſzukaiác i czyniac lepszyc, wygra-  
wałeſ do tad, Niebieſki Partencyku, ućiekałeſ, á  
wyborycznymi ſłow Boſkich ſtrzałámi, w ſerce ludz-  
kie ná żywot wieczny ugadzałeſ: iuż tez ſtanać i  
przegrać muſiſz. Padł, nie tylko ſtanał, ále nieprze-  
grał; ſiedmiá włoczniámi przeſzyty. Tym tez tyl-



ko outrzem, (jeżeli ośtrość życia wyimujesz) otoczy  
ła się Roza nasza, miasto ciernia, która po Indyjsku  
gniew króla nad królmi błagamy.. Dostał Paster-  
skiego placu, bo i ta ośtrość jego z światą ucieczką  
na zwycięstwie się i Męczeńskim triumfie oparła.  
Owemiz samemi włóczniami we krwi swojej umo-  
czonemi podpisuiac. Duszę zaś własną wyrok uł-  
zuszowych pieczętuiac. *Bonus Pastor dat animam suam,*  
*pro ovibus suis,* a chwalebny Woyciech przez siedm  
krwawego Nilu wypadów, przeważną duszę swoją  
wylał za owce, i nie swoich Prusaków. Męczeńską  
jego koronę w tym widzeniu pokazał Pan Bog Gau-  
dencyuszowi. Widział przez ten Kielich złoty na  
Ołtarzu; bo się taniej drogą śmierć sprawiedliwych,  
w owym żywym śmierci obrazie (*quid est somnus, gelida*  
*nisi mortis imago*) malować nie mogła. Wzięło za tym  
widzeniem Rádzinia albo Gaudencyusza pragnienie  
skosztować Kielichá owego, ale głos poważny nie-  
widomey iákiś osoby zagroził mu mówiac: Nie piy  
bo to na iutrzyszy dzień zachowano dla Woycie-  
chá Biskupá, które widzenie gdy powiadał Gauden-  
cyusz, rzecze S; niechże Bog poszczęści to widze-  
nie. W tym od Duchá S. na sercu wziął, odpowiedz  
że to był kielich Męczeński, którym Pasterzá do-  
brego *Princeps Pastorum* Christus, miał poczęstować.  
Iákoż rozlał nie zádługo w morze krwi Męczeń-  
skiej czerwone, ten kielich; po którym pełnemi Du-  
chá Przenajświętszego żaglami, Pruskimi wiosłami,  
płynął do iedynie szczęśliwych wyspów niebieskich.  
Pomogło, chcąc zaszkozić Pogańskie okrucień-  
stwo, kiedy wiosła płynacemu dodało, aby tym prę-  
dzej *velis remisq;* złotego błogosławionej wieczności  
chwycił się portu; wynosząc z sobą, *in secunda* oraz i  
*suprema tabula* nie uszczerbiony, nie znieważony ale,  
dowazony dobrego Pasterzá tytuł i urząd *Bonus Pá-*  
*stor appensus in statera nec inventus est minus habens de bono,* po-  
nieważ się nieodbitym wieczney prawdy wywiodł  
dowodem, kiedy duszę swoją za owieczki swoje o-  
chotnie położył *Bonus Pastor animam suam dat.* A my  
iáko Kátolicy? dziś, jutro, kiedy i kędy nie wiemy  
czeka nas straszna owá sądu Boskiego szala. *Pondus*

et stater  
iaka, n  
czy g  
chách  
tam p  
odym  
dodał  
nie do  
wiem  
dodał  
ta Sup  
ledwie  
przecl  
tionem,  
dza m  
chyba  
te hac q  
cie to  
mácie  
wami  
przeft  
zetnie  
wczas  
piekle  
Weyn  
włoki  
cię ch  
sna, st  
zmieś  
grzec  
przyv  
quia ne  
ros, qu  
S: od  
śmier  
mogł  
mesz  
wiary  
ca się  
Gńic  
(Boc



czy  
isku  
fler.  
czka  
la,  
mo.  
le.  
am.  
dm.  
woię  
ńska  
Gau-  
y na  
ych,  
gelida  
tym  
enie  
nie-  
e piy  
ycie-  
den-  
idzę.  
iedz  
a do-  
wac.  
zeń-  
i Du  
łami,  
kich.  
cień-  
n prę  
ności  
raz i  
y ale.  
us Pá-  
o, po-  
wiodł  
ie o-  
A my  
iemy  
Pondus

*Et statera Iudicia Domini, na ktorey nas śmierć, Bog wie*  
iaka, nagła czy upątrzona, kółtowna SS: Páńskich,  
czy grzesznych ładaiaka i Ditmarowska? w grze-  
chach bez pokuty, czy w łasce Bożey, położy? Coś  
tam przebog będziemy wazyć, nie doda nam wagi,  
odymaiaca teraz człowieka pompą światowa, nie  
dodadza łakome zbiory, lichwy, oppressye, zbytki,  
nie doda wyuzdana swywola az do szaleństw, i nie-  
wiem czy niemniejszy od poganckiego wstyd. Nie  
dodadza wagi *iniquitates supergressa caput. Interlinear: czy-  
ta Supergressa rationem*, owe przewazne, ktore w głowę  
ledwie wnieść moga, owe grzechy rozum i ludzbe  
przechodzace, owe przemyślnie zbrodnie *supergressa ra-  
tionem, sicut onus grave*, owe Cętnarowe złości, nie dodá-  
dza mowie po dzieśięć kroć na ładzie Boskim wagi,  
chybá do cięższego i głębszego potępienia. *Intelligi-  
te hac qui obliuiscimini Deum Et stulti aliquando sapite*, bierz-  
cie to sobie w rozum co Boga w sercu i pamięci nie  
mácie, á kiedykolwiek, poki czasu wielka nád-  
wami cierpliwość Boska pozwala, obaczcie się i  
prześląycie szaleć. Nie wczasz nieboze, kiedy zęby  
zetniesz, albo iusz na szali, wagi chcieć dodawać, nie-  
wczas na przedpieklu chcieć o sobie radzić, albo w  
piekle, do ktorego pędzisz w zawod, nie idziesz.  
Weyrzyj w się każdy, á czyn co masz czynić bez od-  
włoki, nie spuszczajac się na ow niepewny czas, kiedy  
cię choroba ołozko uderzy, boleści śmiertelne ści-  
śna, strach śmierci, ładu, piekła, rozum nie wiem iaki  
zmieszaja, iako pniem człowieka uczynia, kiedy cma  
grzechow i łatwa rozpacz, iako skalista Góra serce  
przywáli *Quodcumq; facere potest manus tua, instanter operare,*  
*quia nec opus, nec ratio, nec sapientia, nec scientia erunt apud Infe-*  
*ros, quo Tu properas.* Zwazony iak znowu Woyciech  
S: odebrał *Spirituum ponderator Dominus* P Bog natz nie  
śmiertelnego Ducha, i on sám lepiey wie, nizelim ia  
mogł powiedzieć, co wazy. Wzięło naprzod Trze-  
meźno, potym Gnieźno, iak Narodu naszego, tak  
wiary świętey Gniazdo, śmiertelne zwłoki. Zafczy-  
ca się podziś dzień Kościołow Polskich Matką,  
Gnieźnińska Bazyliką Męczęnskimi iego Ciałem  
(Boc bez kontrowersyi, pierwsza iego katedrą, Prá-



Ezechi:

Interlingaria:

gá Gaudenciuſzem ſię cieszy, nie Woyciechem). Ná kienkę  
ſtępui laśnie Oſwiecony Tribunale ná S: Woycie- do ludz  
chá wagę, ná ſłucháiacych i całego ſwiáta uwagę. Pá- cye za  
ſterskac to ieſt Szála i Krolewska, *Regale Sacerdotium*, wdowic  
ale teſz Vrzád waſz, i Paſterski ieſt i Krolewski, i ká Podfar  
zdy Sędzia, iezeli dobry, Páſterza z krolem, Krolá z nie mo  
Paſterzem mieſzać, i na ſobie wydawác powinien. ka po  
Naywyſzzy i powszechny ſwiátá wſzytkiego Sędzi, dzie, z  
piſze ſię ſwiátu, z rą Ezechiela Funkcya, ze ſam nym w  
bydz ma Paſterzem. *Ego paſcam oues meas*, nie będę Au  
ſię ia ná moje tylko ſpuſzczał Námięſnictwo, ia ſam inicon  
będę paſł owieczki moje, iá koło tego chodzić będę czy pr  
aby ſobie wytchnęły, ſpoczęny, *Et ego accubare faciam* łaknac  
*dicat Dominus*. Powiedzze nam Ezechielu iako teſz to tez ná  
P: Bog páſie owieczki ſwoje, i iáko ſobie wytchna! oddaie  
Czytaycie troche daley, mowi Ezechiel, á dowiećie ſza ue  
ſię. *Paſcam eas in Iudicio*, będę ie paſł w ſadzie. Będę Kłoci  
paſł prawem nalezytym, ktore tym álbo owym owie dyſzlu  
czkom paſtwiska ſuza przy ſadzáiaci oddaiac. podob  
Cui Oni quę paſcuá debeantur discernens. Ale to Pánie do Tr  
u nas w Polſzcze mowia, ze prawo nikogo nieu. mi rob  
tuczy. O iák wielu nie tylko maiętność, ále i zdrowie. docho  
na oſtatnia przyſzło extenuacya przeż prawo! Wytr  
Gdyby ták dzielny pod ſłońcem był Marſzałek, ze. w ſwi  
by Piotrkowskiemu i Lubelskiemu Ratuszowi gło. ſię, zá  
ſu pozwoił, á P. Bog ná kámiennie ſćian ſadowych bare fa  
ięzyki z niebá ſpuſcił, wykrzyknełyby tak wielu, co T  
ich prawo *ex pingui fortuna*, o ſrogie i nie uleczone lu. z Páſ  
choty przypráwiło: A ty mowiſz, ze ſię kto zpaść lewsk  
może i popráwić ná Tribunałách *Ego paſcam eas in Iudi* dáia.  
*cio*. Tak ſię ná pozor widzi. Ale przecię nie przy-  
piſuemy Extraktom z káncelláryi niebieskiey wy- ronno  
danym, *Correxit*. Nie utuczy prawdá wykrętnych i praw  
*ſubdolę quaſiti Iuris* pieniaczow, nie utuczy owych co łwie.  
ich głowa boli, kiedy komu pozwu nie wydada, co i Sęd  
nie uſną ſmáczniey, iáko gdy ſię z ſaſiádem do zę id eſt l  
bow powadza. Niewiaſtkowatey ludzie fantazyey, nim eſt  
*quibus ſomnum rixa facit*. Nie utuczy nákoniec owych, ma p  
co ſuſza ſobie mózg przemyſłaiac, iákoby niepewne ſya n  
i naſtroione czy u ſtroione práwo ſwoje nie ſłuſznie wid,  
w pozorna práwnoſci. i ſpráwiedliwoſci ubrać ſu *Ego p*



0. Ną kienkę, i wykrętnemi nad słuszność dowodami udąć  
yćcie- do ludzi. i Tribunału. Tacy, lubo Sieroce substan-  
e. Pá- cye za dopuszczeniem Boskim pozerają, lub domy  
otium, wdowie całkiem połykają *Domos Viduarum devorant*  
i, i ká Podfartować się cokolwiek mogą, utyc gruntownie  
rolą z nie mogą. Prędko będzie chudo koło nich: i wdale-  
nien. ką potomność, iezeli ich Bog nie pozmykà, znàć bę-  
edzin, dzie, że chlebem łzami ukrzywdzonych zacząłnio  
tam nym wychowali się i urosli.

będę Atoli jednak chybić niemoże, co przedwieczna  
a sam inicomylina Prawda obiecuje *Pascam in Iudicio*. Vtu-  
będę czy prawo S: i Bogà w sercu mającego Tribunału,  
faciam łaknacych i pragnacych Sprawiedliwości, kiedy by  
elz to też napotężniejszy z garła wydiera Achabom, à  
chna! oddać Nabotom co im należy. *Pascam Iure* mowi in-  
wiecie sza uersya *dans cuiq, quod ei debetur, Et ego accubare faciam*.  
Będę Kłocił się lat kilką albo kilkanaście i prawie nà  
owie dyzlu spał nieboże, po nad dziądowskich ieszcze  
daiać podobno prawach przeiezdzaiać się od Tribunału  
Panie do Tribunału- Vdrugiego i szkàpy i szkàtułà bokà-  
nieu- mi robia, wàtku i zdrowia nie staie, majątności iedney  
rowie dochodzac, dwie stracił, stękał iàk pod Caukazem.  
rawo! Wytrwaj trochę: przecieć niegdzie indziej tylko  
k, ze w światobliwym Tribunale, odetchnąć i uspokoić  
wi gło się, za otrzymanien Dekretu przydzie, *Pascam Et accu-*  
wych bare *faciam oves meas in Iudicio*.

elu, co Tak pięknie iàko widziacie Vrzad Tribunalski  
ne lu- z Pasterskim się wiaze, tak pięknie obàdwà do Kro-  
zpaść lewskiego się Thronu, iàko iuz pokazuię przysia-  
in Iudi daia.

przy- Deputuie P. Fog Cyrusa nà Tribunał, aby Ko-  
y wy- ronney przestrzegał i prawiedliwości, nikomu bez  
nych i prawa czynić niedopuscił; az patrzcie iàko go tytu-  
ch co- łuię. *Qui dico Cyro Pastor meus es*. Kiedy cię Pasterzem  
za, co i Sędzia Cyruście nazywam, Krolem czynie- *Pastor*  
do zę *id est Rex*, mowi sławny Pismà Bozego Tłumàcz *quod e-*  
azyey- *nim est Pastor gregi, hoc Rex sit Regno oportet*. iakoltz gdzie  
wych, ma pospolita Biblia *Reges eos in virga ferrea*, tam in za uer-  
pewne sya ma *pascet eos*. Czego dowodną pokutuiacy Da-  
usznie wid, czyni Konfessatę, gdy się tak spowiada P: Bogu.  
ràć su *Ego peccavi, ego iniquè egi, Iam ci to zgrzeszył, iam się z*



Generalnego popisu ludu mego nie potrzebnie pod-  
 nioſt. Szykuieſz Panie i Boże moy przeciw mnie  
 woyskã nieprzyjaćielskie. Zmykaſz na kroleſtwo  
 moje ſiedmioletny głod. Daieſz powietrzu ordi-  
 nans, aby zarażone przez trzy dni wzięmi moiey  
 graſſowało, i bez braku kto tylko tchnie, niewido-  
 mą wyzabiiało bronia. Więć na mnie przez miłość  
 twoię, ná mnie Pańskie furory, na mnie wyſchły  
 głod. ná mnie krwawa wojne, ná mnie ſzczegulne-  
 go nazarazliwſze zemkni powietrze. Iczeli prze-  
 cię z tych troygã plag, iednę złoſcią niezwyćięzo-  
 na Dobroć Twoia obierać pozwoli, wole w miłośćier-  
 ne ręce Twoje wpaść, á niech ná trogie ręce ludzkie  
 nie przychodzę. *Melius eſt ut incidam in manus Domini.*  
 Padło trupem od morowcy rozgi między Dan i Bet-  
 ſabea, ſiedmdzieſiat tyſięcy mężow, wyćiągnie rę-  
 kę i miotłę ná Exekucya poſłány Anyoł nad Ieruza-  
 lem, aby ie do ſzczatku wygubił. Zawołał Panie:  
*Sufficit*, Stoy, tak doſyc oni maia, ná moię i Domu mego  
 głowe, oſtatek wyrzuc piorunow, bom iã Krol, iã  
 Paſterz przewinił, á te owieczki, co winny. *Ego ſum*  
 2 Reg: 24. *qui peccavi, ego iniquè egi, iſti qui oves ſunt, quid fecerunt.* Wi-  
 dziecie iako to Krol Paſterzem ieſt, i ma bydz, á tá-  
 kim, co by pał owieczki, to ieſt poddane twoie, prá-  
 wem, łatwa, gotowa, i należyta Sprawiedliwoſcią,  
*reges, paſces eos.* Widział to ná oko. pierwſzy i oſtátni  
 z ná mędrſzych ludzi Salomon, który ledwie ſię na  
 Tronie Oycowskim obaczył, tak nawyzizemu Máie-  
 ſtatowi ſupplikuie. Vczynieſ mię Pánie Krolem,  
 po Oycu moim, uczynieſ oraz Paſterzem i Sędzia,  
 dáyze mi ſto mądroſci, ſto przezoru, á bym wedle  
 upodobania twego, urząd moy ſprawował, i lud  
 twoy umiał rozſadzić. Toto urząd krolewski ieſt  
 Salomonie, ſady odpráwować? tak á nie ináczey.  
*Regnare feciſti ſervum Tuum pro David Patre meo, Dabis ergo*  
*ſervo tuo Cor docile: Hebræus, Cor audiens, ut populum Tuum*  
*judicare poſſit, & discernere inter malum & bonum, na co z*  
 zaś mowiſz *populum Tuum* Lud twoy. Wey Monarcho-  
 wie i mnicyſzy ludorządcy, nie mowi Salomon,  
*populum meum ále Tuum*; twoy prawi lud nie moy. Bo-  
 ſki lud ieſt, którym zle álbo dobrze rozkazujecie

ſprawow  
 ſię Krol  
 mądroſ  
 nim z ſz  
*multos, na*  
*judicium*  
 pierwſz  
 niewiaſ  
 iacemi,  
 bez do  
 cha ma  
*Iſta cont*  
*litigare.*  
 ty, iez  
 bna tu  
 dygada  
 ſoli, mi  
*rus Com*  
*lier ſuit,*  
 re, prz  
*portet ut*  
 dzieck  
 ſis tak  
 dnym,  
 ſię ied  
*huic Inſ*  
 Tá á n  
 ſnućie  
 lewan  
 dry Sa  
 ſciecl  
 weym  
 kim P  
 kich o  
*Rex, &*  
*faciendi*  
 ſci im  
*dum Tu*  
 kiego  
 primu  
 dziele



z pod-  
mnie  
est wo  
ordi-  
noicy  
wido-  
niłość  
ychły  
gulne-  
prze-  
cięzo-  
ko sier  
dzkie  
Domini.  
i Bet  
ie re-  
eruz-  
Panic.  
mego  
b, iam  
o sum  
Wi-  
a, a ta-  
e, pra-  
ościa,  
blatni  
się na  
Maie  
rolein,  
ędzia,  
wedle  
i lud  
ki jest  
aczy-  
bis ergo  
m Tuum  
na co z  
narcho  
omon,  
y. Bo-  
niecie

sprawować ze się z nim iako z Boskim. Podobala  
się Krolewska Oracya P. Bogu, i dał mu tak wiele  
madrości sądowy, i nad sądowy, iako przed nim i po  
nim z szczerých ludzi nikomu. *Quia non petisti tibi dies  
multos, nec divitiás &c: Sed petisti sapientiam ad discernendum  
iudicium, ecce dedi tibi Cor sapiens & intelligens.* Zasiadł  
pierwszy Trybunał, sędzi zawiła dosyc bo między  
niewiastami dwiema zwawie się odzicieć rospiera-  
iacemi, spráwe. Tá twierdzi, owa przeczy, a obie  
bez dowodu, tylko ze się przegadac nie dadza Słu-  
cha mądry Salomon i tak sobie u Tostata dyszkuruie:  
*Ista controuersia efficietur immortalis, si iste mulieres permittantur  
litigare.* Nie będzie miary ani końca, tey kontrower-  
tyi, iezeli pátronować sobie te niewiałki będą. Oso-  
bna tu Dufza w języku, i ledwie nie druga. Cud kie-  
dygadać przesłana, (iako Łotowey zonie, bałwánem  
solł, miasto grobowego kámienia przywaloney, *Thesau-  
rus Comes,* (kiedyś nasz) dowcipnie ná grobkuie: *Mu-  
lier fuit, dicerem quia est, nisi prodigium esset, mulierem esse & tace-  
re,* przymawiam się do Salomona *intra parenthefim*) O-  
*portet ut aliter eis reddatur Ius.* Dekretował rozścić to  
dziecko ná dwoie, *Diuidatur:* teraz *ex non seriis controuer-  
sis* tak dekretuie: Nie zabiać iuż ani dzieciećciem ie-  
dnym, między dwiema, dział czynic matkami, aby  
się jedney jedná, druga część drugiy dostała. *Date  
huic Infantem vitum & non occidatur, hec enim est Mater eius.*  
Tá a nie inśza jest niemowlęcia tego Mátká, która  
śmierci i podziału tego nie prágnie, byle choć u má-  
lowaney mátki żywym zostało. Rozbierze tę m a-  
dry Salomona Dekret sławá, ná tyśiac gab. Krol w u-  
ściech, Krol w sercu, i podziwieniu wśzytkich. Eá-  
wey mowia sobie, iak-to mądrze osadził, az po wśzyt-  
kim Państwie wielkie cyt. Boiażń i zdumienie wśzyt-  
kich ogarnęło: *Audivit omnis Israel Iudicium quod iudicasset  
Rex, & timuerunt Regem, videntes sapientiam Dei esse in eo, ad  
faciendum Iudicium.* Na co Bog słanowi Krolow, mądro-  
ści im swoiey udziela, nawyzsza powáge dáie? *ad facien-  
dum Iudicium.* Aby swy wolni ludzie, Boskiego i ludz-  
kiego práwa gwałćiciele, potężniejszy słabszych op-  
primuiacy, łapácze cudzego dobra, przelekli się i wie-  
dzieli, ze jest nad nimi, *Co accinctus potentiá, non frustra*

Tostatus

Ibid



*gladium portat*, nie dla kształtu głowy i urząd nosi: *Ti-  
muerunt Regem*. Iezeli ktore to Polskie Tribunały mają  
udzielną Majestatu pręrogatywę. Tuto jest *Regnum  
Iudiciale*, Oczym szerzey i na urząd w pierwszym ka-  
zaniu moim Tribunałskim przy Elekcyi Marszałkã  
w Piotrkowie 1682 mianym. Teraz do tegoż Celu,  
inszym nabiciem i zmierzeniem. Wstępuie izbie wã-  
szey Basilicã Iuliã, w ktorey się stomeżny odprawo-  
wał Trybunał. Tam to *Centum virale Iudicium*, na czte-  
ry się dzieliło Parlamenti. Wãż jeden Polki, iako  
powaga staro Rzymskiemu wyrowna, tak dzielno-  
ścią, i świętszą przewycięza sprawiedliwością. Nie  
ustraszy tu nikogo potężny Giacchus. Idzie porro-  
wny prawã, sznur nawyknięty przy buntowney  
głowie Clodius, ktory w Rzymie wyszedł ze wszyst-  
kiego, bo Clodius, na ktorego fakcyã gdy jeden i na  
nogę i na sprawiedliwość nachręmuiały sędzia prze-  
szedł, taki z niego zart uczyniono, *non Claudicat Caius,  
sed Clodiat*: a seneca nie lada Tyr wósztykiew Izbie sa-  
dowey daie, i bardziey się na Dekret łaskawy, niz na  
Excess gniewa, mowiac: *Minus crimine quam absolutione  
peccatum est*. Ani tez tu Impetem Pisonowskim ida De-  
kreta. Osadził Piso na garło żołnierza za to ze bez-  
towarzysza, z ktorym był wyprawiony przyciagnął,  
rozumieiac ze go gdzieś w drodze zamordował. Gdy  
iulz na placu śmiertelnym nie winna szyć pod miecz  
gotuie, nãchodzi ow towarzysze i pyta o coby tak do-  
bry żołnierz ginał? Iezeli o mnie, o to jestem. To u-  
słyszawszy Porucznik. zprowadza z placu żołnierza  
idzie do Pisonã, o niewinności informuie, o w łos prã-  
wi żołnierz dobry marnie nie zginał. Coz się zstało?  
rãd podobno Piso, ze nie winna krwia ręku swoich  
nie zmazał. Bynamniey. Zasiada sady, stanać przed  
sobã owym żołnierzom kaze, i tak Dekretuie. Ty  
szyć dasz. boś raz osadzony. Ty w tãż. Coś okãzya  
był nierychłym powrotem, do osadzenia na śmierć,  
Towarzysza twego. Ty zaś Pãnie Poruczniku, choc  
byś miał szyć iãk kãć, złożyć iã pod miecz musisz,  
ześ ordinansu Hetmãńskiego nie posłuchał i Exeku-  
cyã zatãmował. *Quia Imperatori non parasti*. Pogański  
w Pisonie Impet. Prawda mu woczy lezie, a widzieć

icy  
się  
był  
psi co  
poris  
się  
poc  
zna  
kaze  
pient  
wie  
lunta  
oczu  
wasz  
ia sob  
gacy  
i sad:  
breg  
wiza  
nie k  
kupie  
oczy  
Dobr  
i Cno  
Iustitia  
quod p  
Grze  
skim  
dzieg  
Iudex e  
Iudicij  
ra się  
Tak a  
go i po  
snie O  
Twoie  
trzę na  
malorum  
wolnie  
bylibys  
zała: R



iej nie chce bo nie takowey potrzebował. Nasadził  
 się był zgubić człowieka, i iusz nie uważa słuźnie-  
 byle jakimkolwiek pretextem zginał. *Iratus veritati i*  
*psi contra voluntatem eius apparuerat: clamore, tumultu, totius cor-*  
*poris iactatione, quos destinavit persequitur.* Pięknieszy mu  
 się w rzeczach zle zaczętych upor widział, nizeli  
 poczeziwe i chwalebne przy iásnieyszym rzeczy u-  
 znaniu, cofnienie za prawdę, i odmiana sentencyi, co  
 każdy baczny wedle czasu i okoliczności czyni. *Sa-*  
*pientis est pro re nata mutare consilium.* Głupie albo złośli-  
 wie upornego jest, na prawdę się gniewać, ze *contra vo-*  
*luntatem apparuit.* Nie uraza blask iásniejszey prawdy  
 oczu twoich iásnie Oświecony Trybunale, ani się gnie-  
 wasz kiedy słuźnie allegata inaczey prawdę, nizeliś  
 ia sobie u stroił, pokaza: wiedzac ze Bog Wszechmo-  
 gacy iedna á nierozięta zwiazał kopulatiwą, prawdę  
 i sad: *Veritas & Iudicium.* Wiedzac i to, ze Dusza do-  
 brego sadu prawdę; bez ktorey martwa jest by naży  
 wsza sprawiedliwość. Ale i z tad prawda cię w oczy  
 nie kole, ze Pańskiey pełna powagi, wolna á nie za-  
 kupiona: zrzenica na sprawę pogladasz, same przed  
 oczyma masz sprawiedliwość i tczera pospolitemu  
 Dobru przykługę. Co Krolewskiego Geniuszu jest,  
 i Cnota naogronieysza; *Summum in Regibus bonum est,*  
*Iustitiam colere, ac sua cuiq; iura servare, & subiectos non sinere,*  
*quod potestatis est fieri, sed quod aequum custodiri.* Co wielki  
 Grzegorz Theodorikowi i Theobertowi Francu-  
 skim Krolom inkulkuie: Niechże gdzie indziey Sę-  
 dziego linie zdrobnieyszym miał za się pánwaniem,  
*Iudex est nomen parvi Principatus.* Trybunał Polski, *Solum*  
*Iudicij* zasiada. Wielkich Monarchow Polskich w pie-  
 ra się powága, namiestniczym iásnieie Máiestatem.  
 Tak á nie inaczey was sobie wazę, takiemu z święte-  
 go i politycznego kół *utrinq; falsellij* wyborowi w iá-  
 snie Oświeconey Krolewsko Pásterskiey Godności  
 Twoiey Kłaniam i Vnizam Trybunale Koronny. I á  
 trzę na was, iáko ná *Principes populi*, iáko ná *auerruncatores*  
*malorum*, difference miarkuiacych, i co z kluby swa-  
 wolnie wypadło, prawem uymuiacych. Inaczey nie-  
 bylibyście tym czym was Woyciechá S. waga poka-  
 zała: *Rex a regendo dicitur, non autem regit, qui non corrigit.* in *Psa.*

*Seneca L.*  
*de Ira*

*Psal.*

*Greg: M: 2: 21*  
*7. 48. 12. 9.*



Prichus.

Eccle Cap. 7

A gdyby ieszcze na co się światobliwym sercem i stą-  
raniem zapędzał Naiśnieyszy Niezwycięzony,  
szczęśliwie nam Pánuiacy Ian Trzeci, w tym się oba-  
czył Tribunal nasz, żeby była prędsza ukrzywdzo-  
nym Ipráwiedliwość, a nie wnukowie dalecy dopiero  
tam kiedyś Dziádowskich albo Prádziádowskich do-  
konczali Ipraw; toby dopiero Páńská, toby chwale-  
bna była. *Iustitia sine morarum tricis & anigmatibus, Iuris.*  
Wynaydowałbym ci nowe Tituły, wielki mój Trybu-  
nale Polski, i równałbym z nawiękzemi Krolowie  
Francuscy szczyća się tytułem *Christianissimorum*: Hisz-  
panski Krol Catholicus. Henrik siodany Krol An-  
gelski od Leona dzieiesiątego Papieża otrzymał tytuł  
*Defensoris Fidei* Obronce Wiary, za to ze książkę  
przeciw brzydkiemu Lutrowi napisał. Polski Mo-  
narcha przy Naiśnieyszym Niezwycięzonym Má-  
iestacie jest *Potentissimus, Orthodoxus*. I po tobie Iásnie  
Oświecony Trybunale przy udzielney Maiestatu wła-  
dzy przez Stephána Batorego Krola nie śmiertelney  
ślawy i pámięci, chce mieć Duch Święty wyraźnie, a-  
byście byli *Potentissimi*, albo inaczej o tak wysokiey  
Prærogatiwie Tribunalскеy, nie pomyslali. *Noli que-  
rere fieri Index nisi valeas virtute irrumperere iniquitates. ne for-  
te extimeas faciem Potentis & ponas scandalum in equitate Tua.*  
Taka dacie na seymiki *Electiois* Deputackie Instru-  
kcy, przez Ecclesiastyka. Iezeli prawi, niemasz  
tak wiele silney Cnoty, abyś mógł, jak nie ugłaskany  
piorun, bez respectu wpadac między nieprawosc, i  
onę gromić; Iezeli się *faciem Potentis* złotey Potenta-  
ta iakiego twarzy ulękniesz, za ktorym, albo przed  
ktorym sto, trzy sta, albo tysiac olendrow chodzilub  
ich nie widac, i w garzści się zmieszcz, nie podey-  
muy się funkcyi Deputacki, chociazbycie też tym  
Honorem Braterskie kreski potykały, a dopieroż,  
czego przysięga broni, nie staray się abyś zostal De-  
putatem. *Noli querere fieri Index, iezeli słaba Cnota si non  
vales virtute irrumperere iniquitates, słowem iezeliś nie Poten-  
tissimus.* Iezeli na złoto, drzy serce ktorym cie iaki Po-  
tentat odstraszyć chce od Ipráwiedliwey sentencyi.  
*Si forte faciem Potentis expauescis, Powiadaia ci mieczem,  
szczykami, i kirysem zbrojni olendrzykowie: Con-*

Con-  
bnie  
sent  
grom  
śnie  
zwi  
od  
Tak  
kaz  
Cresc  
prze  
iako  
spie  
Tytu  
prze  
kowa  
dices  
auerfi  
iestes  
Virtut  
śnie  
ka sw  
sameg  
staroz  
ia sob  
nachy  
komu  
kiem  
nych  
Woyc  
podw  
do kto  
wlocz  
mocni  
Cuium  
zdego  
gdy p  
jedna  
bana  
Doma  
kwitły



*Concordia res parva crescunt*: Przy zgodzie, rzeczy nadrobnieysze rosną. Ale proszę wiedzieć gdzie ta fluzy sentencyjka. Nie rozumiecie tego, że *via corruptionis* na gromadzona w szkatule tą olenderską zgodą, urosnie drobna substancja; albo się *Res angusta domi* rozwiemożni. Nie. Nic. iako rosa to zginie, iak śnieg od słońca ztaie tą crescencyą, i w ziemię wśiaknie. Taka *Corruptio*, nie będzie *pinguioris fortuna generatio*. Pokazać się w iednym i drugim dziedzicu coś może ten *Crescentius*; w trzecim, nie tylko z Pigmeyczeie ale przepadnie. *De male quasitis, non gaudet tertius heres*, albo iako wy mawiacie: *male parva*, idą &c: &c: Co tym bepieczniej mówie, że przed wami, ktorzy iezeli nie z Tytułu, to z Cnoty i Vrodzenia iesteście *Potentissimi*. V przedziła was piękna Imienia waszego sława z Piotrkowa do Lubliną; iakoby pióro święte was opisało. *Iudices singuli suo nomine, quorum non est corruptum Cor, qui non sunt* Ecclesi 4. *aversi a Domino, ut sit memoria eorum in benedictione*. Zgoła iesteście uczestnikami władzy i Tytułu, *Potentissimorum Virtute*. Ani wam na *vellus aureum* schodzi, ktore w lasnie Wielmożnego Woiewody Ráwskiego Marszałka swego, Baranku Herbownym na pierśiach nosicie, samego zaś w sercu, ktory serca wżytkich kandorem słarozytnym, Cnotą, i nieporównaną ludzkością swoją sobie zaholdował. Przy poczcziwości waszey, i nie nachyloney Łasce i Sprawiedliwości nie obroci się ni komuśad w zółc. *In amaritudinem Iudicium*. Amos 6. Wespieraściec kiemi oppreslyami nachylonych, podniosą obalonych, Kopie Twoie lasnie Przewielebny Mości Xięze Woyciesze Stáwowski Suffraganie Gnieźnieński, i podwa kroć iuz Trybunału Koronnego Præsidiencie, doktorych, kiedv się wiaza siedm Patroną twego włoczni, a co może bydz nad Szaryuszowskie Kopie mocnieyszego. Było kiedys u Rzymian *Fatale bonis Civium*, przyść *sub Hastam*. Fortuną Polska, *securitas* ká zdego, trzykroć bezpiecznieysza się bydz rozumie, gdy pod twoiemi trzema sława Kopiami, z ktorych iedną zawsze w Niebo godzi, dwie zaś, iakoby z Niebá na obronę ziemi leciały. *Hasta salutis*. Godne aby Doma w Koronny Pastorał, nie tylko *in partibus* zakwitły. Trzebaćby mi się do moich Purpuratów w-



i z czeguinosci obrocić, gdyby niedołyć było na tym,  
 zem ich *aquo jure* i bez differencyi *in solio Iudicii* oładził.  
 Aquiliusa śady *Regnum Iudiciarium* krolestwem nazywa  
 sądowym *Cicero*, a samego dla sprawiedliwych Dekre-  
 tow, oraz powagę tych tam sądow wyraziąc; Krolem  
 w Trybunałach. *Maximus & Sanctissimus Iudicum, & Tribu-*  
*nalium Rex.* On w Imieniu, godność waszą to wrzeczy  
 samey trzyma. Ia zaś tym kończe, do wszystkich, co  
 kiedyś krasnomowcą *Tullius*, do Rzymskiego mówił  
 Trybunału: *Vos Rempublicam humeris vestris Indices sustine-*  
*tis.* Piastuie nas Naiśnieyszy Pan, ktorego Iániná *mu-*  
*rus & antemurale Christiani orbis* rządami przedziwnie ma-  
 dremi, i szczęśliwym Pánowaniem. Piastuie Senat  
 przezorny Oyczyzne, zdrową i przytomną radą,  
 Wspieráią wáleczeni oboyga Narodow Hetmáni, i  
 niewyciężone Rycerstwo, w spieráią mowie złotą  
 wolność i pospolite Dobro zelazem, składają mocniej  
 szemi nad zelazo pierśiami: Ty zaś Iáśnie Oświe-  
 cony Trybunale. iák Atlantowemi barkámi, u-  
 trzymuy fortunę Polską, Swiatobliwemi zgo-  
 łá, i którychby Trybunał Chrystuśow osta-  
 tni nie kásłował, Sprawiedliwemi De-  
 kretámi Amen.



30. 11. 65



ym,  
ził.  
ywa  
kre  
em  
ribu  
czy  
co  
wił  
inc-  
mu-  
ma  
nat  
da-  
ni, i  
ota  
ey  
e-



...ci obroc.

~~Sumner 5591 1685~~

~~Section through Green. 2 mm. deep at middle~~

~~Original packet to Henry & Mary~~

~~Alfred K. Smith~~

~~Chlorophyll~~